DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A | Łódź, piątek 6, sobota 7 i niedziela 8 lutego 1976 roku | Rok XXXII nr 30 (8318) | Cena 1 złoty

Edward Gierek przebywał w Siedlcach

5 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przebywał w Siedlcach, gdzie zapoznał się z rozwojem miasta oraz powstającą tam obecnie nowoczesną dzielnicą przemysłową. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR — Wiktora Kineckiego zwiedził Wytwórnię Lekkich Konstrukcji Stalowych „Mostostal" oraz odlewnię staliwa „Stalchem". Załoga siedleckiego „Mostostalu" realizuje obecnie dostawy konstrukcji dla huty „Katowice" i Huty „Głogów" oraz cementowni „Górażdże".

Następnie Edward Gierek spotkał się z Egzekutywą Komitetu Wojewódzkiego oraz sekretarzami gminnych, miejsko-gminnych i miejskich instancji partyjnych. Na tle uchwał VII Zjazdu partii oraz II Plenum KC PZPR omówiono aktualne zadania pracy partyjnej i państwowej. Podkreślono, że główną rezerwą woj. siedleckiego jest rolnictwo, które powinno odgrywać coraz większą rolę w gospodarce żywnościowej kraju.

Francja odwołała ambasadora z Somalii

W środę w późnych godzinach wieczornych rząd francuski postanowił odwołać ambasadora Francji w Somalii w związku ze starciem, do jakiego doszło tego dnia w pobliżu miejscowości Loyada między żołnierzami francuskimi i somalijskimi w czasie akcji uwolnienia porwanych dzieci francuskich.

Rzecznik francuskiego MSZ oświadczył, że ambasador Francji, Jean Gueury otrzymał polecenie opuszczenia stolicy Somalii — Mogadiszu i przybycia do Paryża na konsultacje.

WSPÓLNE POSIEDZENIA KOMITETÓW GMINNYCH PZPR I ZSL

Olbrzymia ranga zadań rolnictwa

Aprobata dla polityki rolnej partii nakreślonej przez XV Plenum KC PZPR i potwierdzonej, w uchwale VII Zjazdu, znalazła wyraz w licznych nowych inicjatywach zmierzających do dalszego podniesienia produkcji rolnej i hodowlanej zgłoszonych w toku zakończonych ostatnio wspólnych posiedzeń komitetów gminnych PZPR i ZSL, które odbyły się we wszystkich gminach w kraju. Na posiedzeniach tych, podobnie jak i na trwających obecnie połączonych zebraniach podstawowych organizacji partyjnych i kół ZSL w toku omawiania tegorocznych planów rozwoju produkcji rolnej, w wielu gminach potwierdziła się możliwość osiągnięcia lepszych wyników od założonych w planach na bieżący rok, głównie w oparciu o skuteczniejsze metody gospodarowania i pełniejsze wykorzystanie rezerw.

W większości gmin i wsi opracowano konkretne programy społeczno-gospodarczego rozwoju na 1976 r. zakładające wysoką dynamikę wzrostu produkcji rolnej. Określono również zasady maksymalnego wykorzystania ziemi, rozwoju nowoczesnych form organizacji w wykonywaniu zadań. Przyjęto konkretne zadania dla organizacji partyjnych i kół ZSL, poszczególnych członków partii i stronnictwa, a także gospodarstw oraz instytucji obsługujących rolnictwo.

Plenarne posiedzenia KW PZPR w Piotrkowie i Skierniewicach

Dalszy dynamiczny rozwój obu województw

Wczoraj w Piotrkowie i Skierniewicach odbyły się plenarne posiedzenia Komitetów Wojewódzkich PZPR. Wytyczono na nich program działania wojewódzkich instancji partyjnych w świetle uchwał VII Zjazdu PZPR. Wiele uwagi poświęcono tak ważnym sprawom, jak jakość pracy oraz poszukiwanie rezerw. Te właśnie czynniki winny odegrać decydującą rolę w dalszym społeczno-gospodarczym rozwoju obu województw.

W obradach Plenum KW PZPR w Piotrkowie uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Jerzy Łukaszewicz.

(Dalszy ciąg na str 2)

10 bm. — obrady Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 32 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 10 lutego 1976 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

— sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o projekcie ustawy o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

— projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji Sejmu.

H. Kissinger zapowiedział swoje ustąpienie

Kontynuując serię wystąpień publicznych w obronie polityki zagranicznej administracji Forda, sekretarz stanu Henry Kissinger wygłosił późnym wieczorem 4 bm. przemówienie na uniwersytecie stanu Wyoming w Laramie, następnie zorganizował krótką konferencję prasową. Oświadczył on, że zaciekłe kontrowersje w Kongresie i próby ograniczenia wpływów prezydenta na codzienne kierowanie amerykańską polityką zagraniczną pozbawiają ją niezbędnej na arenie międzynarodowej elastyczności i swobody manewru.

Zdaniem Kissingera, Kongres może ustalać ogólne wytyczne polityki zagranicznej, jednak bezpośrednią odpowiedzialność za jej realizowanie w praktyce musi ponosić władza wykonawcza.

Omawiając sytuację w Angoli, sekretarz stanu przyznał, że jak się wydaje, Ludowa Republika Angoli odnosi zwycięstwo nad ugrupowaniami prozachodnimi i że jest już zapewne zbyt późno, by USA mogły temu przeszkodzić.

Ustosunkowując się do problemów wewnętrznych Kissinger wyraził przekonanie, że Gerald Ford zostanie w listopadzie ponownie wybrany prezydentem. Dał jednak do zrozumienia, że nie zamierza pozostać na dalszą kadencję na stanowisku sekretarza stanu.

PO TRZĘSIENIU ZIEMI W GWATEMALI

◇ 2000 zabitych i 3000 rannych
◇ Stolica kraju zniszczona w 40%

N/z: posiłek wśród ruin. CAF — UPI — telefoto

Straszliwe trzęsienie ziemi w Gwatemali spowodowało wielkie szkody i ogromne straty w ludziach. Wstrząsy odnotowano także w Hondurasie, Salwadorze, Belize, Ekwadorze i południowej części Meksyku. Pierwszy podziemny wstrząs nastąpił — jak informowaliśmy — w środę o godz. 03.06 rano czasu miejscowego w rejonie stolicy Gwatemali. Jego natężenia ocenia się na 7,5 stopnia w skali Richtera. Później wstrząsy podziemne o mniejszej sile powtórzyły się dziesiątki razy i trwały do wczesnych godzin rannych w czwartek. Prezydent Gwatemali Kjell Laugerud Garcia ogłosił w kraju stan klęski żywiołowej. Ze wstępnych ocen wynika, że ok. 2 tys. osób poniosło śmierć, a 3 tys. ludzi zostało rannych. Przypuszcza się jednak, że straty będą jeszcze wyższe. Od chwili obecnej bezpośredni kontakt z władzami Gwatemali nawiązały rządy Meksyku, Wenezueli i Hondurasu oferując pomoc.

Trzęsienie ziemi bardzo poważne straty wyrządziło w pięciu miastach gwatemalskich — w jej stolicy, w Pecpan, Poyaba, San Antonio i San Juan Sacatepeque. Szczególnie tragicznie przedstawia się sytuacja w milionowym mieście Gwatemala, które zostało w 40 procentach zniszczone. Największe szkody odnotowano na przedmieściach w dzielnicy slumsow. Około dwóch tys. ludzi odniosło tam rany, a liczba zabi-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nad projektem zmian w Konstytucji

Ranga społeczna kobiety

Na styku zmian trafiliśmy w ZPO im. Próchnika na spotkanie zakładowego aktywu. Omawiano tu wiele spraw wynikających z dyskutowanych obecnie szeroko zmian w Konstytucji. W kobiecej załodze najwięcej uwagi poświęcano naturalnie zagadnieniu opieki nad kobietą i dzieckiem. ZOFIA SIKORA, szwaczka z tego zakładu, podkreślała, że po raz pierwszy ten właśnie kompleks zagadnień uzyskał tak wysoką rangę społeczną w wyniku działań kierownictwa partii, a zmiana w tekście Konstytucji będzie najważniejszym prawnym elementem dokonującego się systematycznie procesu przemian w życiu pracujących kobiet.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Incydent morski u wybrzeży Falklandów

Seria strzałów argentyńskiego niszczyciela do angielskiej jednostki badawczej

Argentyński niszczyciel „Almirante Storni" oddał ze swych dział serię strzałów ostrzegawczych ponad dziobem brytyjskiej jednostki badawczej „Shackleton", gdy spotkały się one w środę na wodach argentyńskich w pobliżu Wysp Falklandzkich. Było to — jak podaje komunikat opublikowany w Buenos Aires — w odległości 125 km na południowy wschód od tych wysp, które w nomenklaturze argentyńskiej noszą nazwę Malwin. Dowódca argentyńskiej jednostki podjął tę akcję, gdy kapitan brytyjskiego statku odmówił zgody na zatrzymanie i inspekcję ładowni. Po ostrzale kapitan podał, że na statku posiada ładunek

(Ciąg dalszy na str. 2)

Popisowa szarża austriackiego zjazdowca

KLAMMER, SAWIELIEW I STIEPANSKAJA pierwszymi złotymi medalistami

INNSBRUCK-76

Wczorajszy, drugi dzień Zimowych Igrzysk Olimpijskich, upłynął pod znakiem biegu zjazdowego mężczyzn, w której to konkurencji swój wielki sukces odniósł faworyt, Austriak — F. Klammer. Supersas gospodarzy Igrzysk nie zawiódł oczekiwań, zdobywając w fantastycznym stylu złoty medal.

Bieg zjazdowy wywołał wręcz rekordowe zainteresowanie, o czym świadczy najlepiej prawie 50 tys. widzów zgromadzonych wokół 3,2-kilometrowej trasy (przy różnicy wzniesień 870 m) oraz miliony telewidzów na całym świecie (w tym również w Polsce).

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ NIESIE

W 37 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.10, zajdzie zaś o godz. 16.31.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Dorota, Bohdan, Tytus

JUTRO: Ryszard, Romuald

POJUTRZE: Jan, Piotr

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie na ogół umiarkowane. W godzinach dopołudniowych mglisto. Temperatura od —12 do —5 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennych.

Ciśnienie o godz. 19 — 748,5 mm., temperatura —7 st. C.

Ważniejsze rocznice

1840 — Dzień Nowej Zelandii.

Taka sobie myśl

Inteligencja jest to zdolność, przy pomocy której pojmujemy ostatecznie, że wszystko jest niepojęte.

Uśmiechnij się

Dla siebie - dla nas

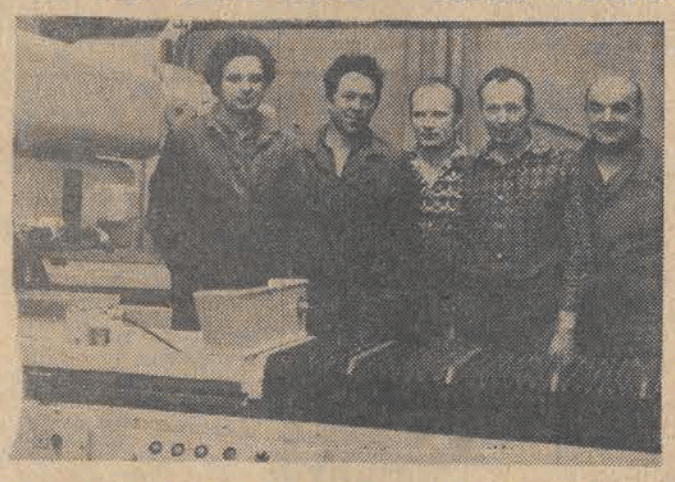

Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, to jeden z większych zakładów przemysłu metalowego w kraju i jeden z największych producentów szlifierek w Europie. Jego precyzyjne maszyny, wytwarzane są aż w 19 typach i zaliczane pod względem nowoczesności do najwyższej grupy. Mimo silnej konkurencji na rynkach zagranicznych, szlifierki ze znakiem „Jotes" — narzędzie pracy dla setek zakładów różnych branż, zyskały wysoką rangę u odbiorców zagranicznych i są eksportowane m. in. do Francji, Szwecji, Austrii, Kanady, RFN.

Praca w tych zakładach wymaga najwyższego znawstwa zawodu mechanika. Wśród załogi wielu jest pracowników, dla których metal nie ma żadnych tajemnic. Do nich zaliczają się m. in. ślusarz Ryszard Manios z wydziału obróbki ciężkiej, Jan Wojciechowski — ślusarz-monter z montażu finalnego, Józef Piwowarczyk — ślusarz hydrauliki, Jerzy Lenarczyk — ślusarz monter montażu zespołów oraz Janusz Stankiewicz — szlifierz precyzyjny obróbki lekkiej, pracujący w „Strzelczyku" 33 lata.

(M. Kr.)
Fot. A. Wach

Kapitan czechosłowackiego wywiadu odsłania kulisy rozgłośni „Wolna Europa"

Opublikowane w prasie, radiu i telewizji relacje kapitana czechosłowackiego wywiadu, Pavla Minarzika, który przez 7 lat pracował w rozgłośni radia „Wolna Europa", nie przestaje budzić żywego zainteresowania społeczeństwa czechosłowackiego.

W dwóch kolejnych rozmowach przed kamerami Czechosłowackiej TV kpt Minarzik odsłonił dalsze kulisy działalności rozgłośni i organizowania przez nią oszczerczych kampanii przeciwko Czechosłowacji oraz innym krajom socjalistycznym. W rozmowach tych kpt Minarzik wiele miejsca poświęcił metodom werbowania przez rozgłośnię nowych współpracowników spośród emigrantów oraz elementów opozycyjnych wrogo nastawionych do socjalistycznej Czechosłowacji.

Jednym z zadań pracowników „Wolnej Europy" było uzyskiwanie informacji, z których tylko część wykorzystywano w działalności propagandowej rozgłośni, pozostałe zaś przekazywano służbom wywiadowczym USA, zwerbowani współpracownicy często byli odpowiednio inspirowani, a ich wypowiedzi przechodziły następnie odpowiedni „szlif" w redakcjach „Wolnej Europy".

„Wolna Europa" — stwierdził kpt. Minarzik — nie cieszy się jednak dobrą reputacją również w społeczeństwach zachodnioeuropejskich. Żeby więc nadać wiadomościom większą wiarygodność, powoływano się na inne „pewne" źródła, z których miały one rzekomo pochodzić. Operacja taka była prosta: odpowiednio spreparowana w rozgłośni wiadomość była przez zaufanych ludzi (naturalnie za opłatą), publikowana w środkach masowego przekazu różnych krajów zachodnich. Wtedy dopiero, powołując się na te źródła, „Wolna Europa" wykorzystywała materiały do rozpętywania kampanii oszczerstw przeciwko CSRS lub innym krajom socjalistycznym".

Mówiąc o mechanizmach działania „Wolnej Europy", skierowanego przeciwko CSRS i innym krajom socjalistycznym, przeciwko procesowi odprężenia w Europie i na świecie, przeciwko pokojowej współpracy narodów, kpt Minarzik wielokrotnie podkreślał, że wszystkie te akcje, audycje i informacje „Wolnej Europy" były i są inspirowane i opłacane przez amerykańską służbę wywiadowczą CIA.

GM. JAWORSKI

Nad projektem zmian w Konstytucji

Ranga społeczna kobiety

(Dokończenie ze str. 1)

Kierowniczka krojowni, JANINA STANISŁAWSKA rozwinęła ten temat znacznie szerzej: — **Ochrona rodziny i roli kobiety w społeczeństwie nie może być rozumiana jedynie przez pryzmat funduszu alimentacyjnego. To rzeczywiście złożony, szeroki problem. Wiążą się z nim wychowanie przyszłych pokoleń obywateli, ich zdrowia. Aktywność społeczna łódzkich włókniarek nie może i nie powinna się wyczerpywać w pracach domowych i zawodowych. Wiele jest do zdziałania w życiu społecznym. Lepsza organizacja opieki nad kobietą, nad jej warunkami życia i pracy, stworzy także możliwość jej pełniejszego uczestnictwa w życiu społecznym.**

J. Stanisławska zwróciła także uwagę na mocno podkreślony w projekcie Konstytucji problem gospodarki ziemią.

— **Poszukujemy rezerw we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego. Znamy doskonale nasze problemy z zaopatrzeniem rynku. Chyba w rolnictwie kryją się rezerwy, jakich nie powinniśmy marnotrawić. Lepsza organizacja pracy na roli, wszechstronne wykorzystanie możliwości produkcyjnych, stanie się na pewno źródłem lepszego zaopatrzenia, poprawy warunków życia narodu. Dobrze więc, że ten problem ujęto w zmianach.**

Generalnie zaś, proponowane poprawki, tak jak w naszych planach produkcyjnych, otwierają przed nami wszystkimi szerokie pole do pracy. To nie jest odbicie dokonań i rzeczywistości, ale równocześnie program doskonalenia socjalistycznej Polski i jej roli w świecie. I z tego jesteśmy wszyscy w „Próchniku" dumni. (er)

Pierwsza w kraju promocja młodszych chorążych MO

Wczoraj w niezwykle podniosłym nastroju odbyła się pierwsza w naszym kraju promocja chorążych Milicji Obywatelskiej, absolwentów Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych MSW w Łodzi. W uroczystości, która odbyła się w nowej hali ZS Gwardia przy al. Kościuszki 73/76, uczestniczyli m. in. z-ca komendanta głównego MO — gen. bryg **Stanisław Żaczkowski,** kierownik Wydziału Administracyjnego KŁ PZPR — **Jacek Surmacki,** przedstawiciele MSW oraz władz dzielnicowych Łódź-Bałuty. Uroczystość promowania młodych chorążych, odbyła się zgodnie z ceremoniałem wojskowym. M. in. wręczono świadectwa ukończenia kursu prymusom **Stanisławowi Bieniasowi** — — komendantowi posterunku w **Koszalińskiem** i **Włodzimierzowi Skorusowi** — ekspertowi fotograficznemu z woj. jeleniogórskiego.

(j. p.)

Wolna sobota w przemyśle

289 tysięcy pracowników (na 292 tysiące zatrudnionych w przemyśle województwa łódzkiego) skorzysta jutro z drugiej w tym roku wolnej soboty.

Jak wiadomo, warunkiem otrzymania wolnego dnia jest wykonanie przez zakład pracy wszystkich zadań i pod tym względem przemysł województwa łódzkiego spisał się dobrze. Styczniowe zadania w przemyśle zrealizowano w 100,7 proc. (licząc w wartości produkcji i usług). Na 290 przedsiębiorstw zlokalizowanych na terenie województwa, pomyślnie wykonało plany 281. Kłopoty produkcyjne przeżywa 9 niewielkich przedsiębiorstw: 6 w Łodzi i po jednym w Zgierzu, Pabianicach i Ozorkowie.

Dane statystyczne wskazują, że pracowaliśmy dobrze w pierwszym miesiącu pierwszego roku nowej pięciolatki. Wyższe niż w latach poprzednich zadania wykonane zostały w dużej mierze dzięki dalszemu wzrostowi wydajności pracy. (ik)

7 lutego br.

„Europa" czynna tylko do godz. 16.00

W związku z „Balem Prasy" w dniu 7 lutego br. restauracja i kawiarnia „Europa" czynne będą jedynie do godziny 16.

Posiedzenie Rady Państwa

5 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa ratyfikowała:

— konwencję nr 103 Międzynarodowej Organizacji Pracy dot. ochrony macierzyństwa,

— międzynarodową konwencję o odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane zanieczyszczeniem olejami.

— międzynarodową konwencję o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu,

— konwencję między Polską a NRD, o uregulowaniu przypadków podwójnego obywatelstwa.

Rada Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Argentyńskiej — **HENRYKA SKROBISZA;** w Republice Ekwadoru — **ZYGMUNTA PIETRUSIŃSKIEGO;** w Republice Gambii — **MIROSŁAWA ŻUŁAWSKIEGO,** który będzie pełnił tę funkcję obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Republice Senagalu; w Republice Kostariki oraz w Republice Panamy — **JÓZEFA KLASĘ,** który będzie łączył tę funkcję ze stanowiskiem ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Stanach Zjednoczonych Meksyku.

Ponadto Rada Państwa uwzględniła 89 próśb o nadanie polskiego obywatelstwa.

Plenarne obrady Rady Łódzkiej Federacji SZMP

Z udziałem sekretarza KŁ PZPR — **K. Kwiatkowskiego,** odbyło się wczoraj kolejne posiedzenie plenarne Rady Łódzkiej Federacji SZMP, poświęcone uchwaleniu głównych kierunków działania organizacji młodzieżowych na terenie woj. miejskiego łódzkiego po VII Zjeździe partii. Obrady prowadził przewodniczący Rady Łódzkiej Federacji SZMP — **St. Kosiński.** Zarówno w referacie wiceprzewodniczącej Rady Łódzkiej Federacji — **E. Wójcikowskiej-Ociepy,** jak i w dyskusji, wiele uwagi poświęcono m. in. upowszechnianiu i popularyzacji w środowisku młodzieży uchwał VII Zjazdu partii.

Plenum uchwaliło program działania organizacji młodzieżowych na ten rok. W drugim punkcie obrad poświęconym sprawom organizacyjnym, Plenum przyjęło prośbę **St. Kosińskiego** o zwolnienie go z funkcji przewodniczącego RŁ FSZMP w związku z przejściem do pracy w przemyśle i wybrało na to stanowisko długoletniego działacza organizacji młodzieżowych, dotychczasowego I sekretarza KZ PZPR w „Elcie" — **Mirosława Czesnego.**

(j. kr.)

Incydent morski u wybrzeży Falklandów

(Dokończenie ze str. 1)

materiałów wybuchowych. W związku z tym niszczyciel zaniechał swej akcji. „Shackleton" płynął w kierunku portu Stanley na Wyspach Falklandzkich.

Incydent, określany jako „poważny" wywołał protesty w Buenos Aires i Londynie. Minister spraw zagranicznych Argentyny Raul Quijano wezwał w środę w Buenos Aires brytyjskiego charge d'affaires Johna Shakespeare wręczając mu notę protestacyjną do rządu brytyjskiego. Stwierdza się w niej, że jednostka brytyjska bezprawnie wpłynęła na wody terytorialne Argentyny. W Londynie minister spraw zagranicznych James Callaghan również polecił brytyjskiemu charge d'affaires w Buenos Aires przekazać notę protestacyjną władzom Argentyny, podkreślając, że jednostka brytyjska prowadziła badania naukowe w rejonie Falklandów zgodnie z programem UNESCO.

Był to pierwszy incydent tego typu w rejonie Wysp Falklandzkich. Argentyna uważa, że wyspy te bezprawnie znajdują się pod administracją brytyjską od 1833 r. Strona brytyjska podkreśla natomiast, że nie zamierza przyznać praw suwerennych 2 tys. mieszkańców Falkland, którzy w większości są brytyjskimi osadnikami. W ostatnim czasie Buenos Aires i Londyn odwołały ambasadorów obu stron.

Dnia 5 lutego 1976 roku zmarł

S. † P.

TADEUSZ LEJA

NAUCZYCIEL

absolwent V rocznika SWF Uniwersytetu Jagiellońskiego, oficer rez. WP, kleeberczyk.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. (poniedziałek) o godz. 15.00 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie.

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Plenarne posiedzenia KW PZPR w Piotrkowie i Skierniewicach

(Dokończenie ze str. 1)

Obradom plenarnym KW PZPR w Piotrkowie przewodniczył I sekretarz KW — **St. Składowski.**

Zarówno w referacie Egzekutywy przedstawionym przez sekretarza KW — **St. Ziębę,** jak i w dyskusji, w której udział wzięło 13 mówców, dominowało przekonanie, że program rozwoju woj. piotrkowskiego do 1980 r. jest nie łatwy, ale realny; podkreślano także, iż należy go traktować, jako program otwarty. Jak trudny jest to program, świadczy fakt, **iż wartość produkcji przemysłowej w 1980 r. ma być o ponad 50 proc. wyższa, niż w 1975 r.** Że jest on realny, świadczyły wypowiedzi dyskutantów o rezerwach, często tak oczywistych, że nie trzeba ich nawet odkrywać.

Do końca marca br. w całym województwie dokonany zostanie przegląd i analiza wszystkich dziedzin gospodarki województwa i na tej podstawie wytyczy się program pełnego zagospodarowania wszelkich rezerw, przy czym zagospodarowywanie rezerw ma być traktowane jako stały element działalności gospodarczej, a nie jednorazowa akcja.

Wiele uwagi poświęcono prawidłowemu realizowaniu inwestycji. Chodzi o to, aby maksymalnie skoncentrować wysiłki na inwestycjach najważniejszych i osiągnąć w ten sposób jak najszybsze efekty. Inwestycja nr 1 — to oczywiście kombinat energetyczno-paliwowy — Bełchatów.

Podstawowym warunkiem realizacji ambitnego programu rozwoju jest utrzymanie dobrego klimatu i wysokiej aktywności społeczno-produkcyjnej ludzi pracy województwa. Mówił o tym w swoim wystąpieniu sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz. Obowiązkiem wszystkich członków partii jest więc praca nad utrzymaniem tego klimatu i tej aktywności. Warunkiem bowiem utrzymania ich jest pełne sprzężenie z działalnością produkcyjną dobrej pracy ideowo-wychowawczej, przekazanie i dogłębne przyswojenie treści uchwał VII Zjazdu, pokazanie wizji Polski roku 1980. Chodzi także o to, aby każdy postawił sobie pytanie, co sam konkretnie może zrobić, aby przyczynić się do urzeczywistnienia tej wizji.

W godzinach popołudniowych sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz zwiedził w towarzystwie gospodarzy województwa, miasta i gminy Bełchatów oraz dyrekcji kopalni, teren inwestycji bełchatowskiej i zapoznał się z aktualnym stanem budowy zagłębia. (brz)

* * *

Bezpośrednio po zakończeniu VII Zjazdu partii rozpoczęła się w województwie skierniewickim we wszystkich niemal środowiskach i grupach zawodowych seria spotkań i narad aktywu społeczno-gospodarczego oraz działaczy frontu ideologicznego, podczas których dyskutowano nad tym, jak w najwłaściwszy sposób, i z jak największym pożytkiem dla województwa, a tym samym kraju, realizować uchwały VII Zjazdu.

Sumą tych doświadczeń był przedstawiony i przyjęty na wczorajszym plenarnym posiedzeniu KW PZPR w Skierniewicach, któremu przewodniczyła I sekretarz KW PZPR — Maria Milczarek, program działania wojewódzkiej organizacji partyjnej zakładający dalszy dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy województwa w 1976 r.

— Program ten — jak stwierdził w swym wystąpieniu sekretarz KW PZPR — **Tadeusz Szymański** — jest otwarty, a więc umożliwiający, przy pełnym wykorzystaniu wszelkich jeszcze rezerw i zdolności produkcyjnych, przekroczenie założonych zadań.

Jednym z głównych czynników, od których będzie to w dużym stopniu zależało, jest wzrost wydajności pracy. Niebagatelny wpływ **będzie miało także racjonalne zatrudnienie, którego celem jest jak najlepsze wykorzystanie możliwości i zdolności każdego pracownika oraz dalsze doskonalenie organizacji pracy i dyscypliny.**

Ważnym zadaniem jest także właściwe wykorzystanie środków inwestycyjnych oraz terminowe przekazywanie do użytku nowych i modernizowanych zakładów pracy. Mowa tu zwłaszcza o kombinacie mięsnym w Rawie Maz., proszkowni mleka w Skierniewicach, „Zatrze" i „Fumosie".

Tak szeroko rozumiane podniesienie efektywności gospodarowania, stawia przed każdą organizacją partyjną obowiązek uruchamiania istniejących jeszcze rezerw — zwracania uwagi na jak najlepsze wykorzystanie sprzętu, materiałów i czasu pracy, przed każdym zaś członkiem partii obowiązek przodowania we własnym środowisku wydajnością, zdyscyplinowaniem i jakością pracy. Tylko dzięki temu możliwe jest stworzenie klimatu współodpowiedzialności za losy kraju i regionu.

Na te właśnie elementy, na dalszą poprawę jakości pracy, zwracano także uwagę podczas toczącej się na posiedzeniu dyskusji.

(JC)

PO TRZĘSIENIU ZIEMI W GWATEMALI

(Dokończenie ze str. 1)

tych jest nieznana. Z aktualnych doniesień wynika, że sytuacja w mieście została w zasadzie opanowana. Zdołano ugasić pożary i częściowo przywrócono dostawy prądu i wody. Wszystkie szpitale są przepełnione, większość ocalałych sklepów pozostaje zamknięta a ludzie koczują na placach i ulicach. Bez przerwy pracują ekipy ratunkowe wydobywając spod ruin domów rannych i zabitych. Ludność po okresie paniki w czasie trzęsień zachowuje obecnie spokój.

Trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajdowało się na terenie Gwatemali było tylko o jeden stopień słabsze od wstrząsów podziemnych, które 23 grudnia 1972 r. spowodowały zniszczenie Managui, stolicy Nikaragui. Zginęło wówczas około 10 tys. ludzi.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

dziś w INNSBRUCKU

● **BIATHLON** — bieg na 20 km (indywidualny) z udziałem Polaków: Szpunara, Rapacza i Truchana.

● **SANECZKARSTWO** — trzeci przejazd jedynek (kobiety i mężczyźni).

● **ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE** — wyścig na 500 m kobiet.

● **BOBSLEJE** — I i II przejazd dwójek.

● **HOKEJ** — Polska — RFN (godz. 13), ZSRR — USA, CSRS — Finlandia.

SOBOTA

● **NARCIARSTWO** — konkurs na średniej skoczni, bieg na 5 km kobiet.

● **SANECZKARSTWO** — czwarte (ostatnie) ślizgi jedynek.

● **BOBSLEJE** — III i IV przejazd dwójek.

● **ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE** — program dowolny par sportowych.

● **ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE** — wyścigi na 1000 m kobiet

● **HOKEJ** — 3 mecze grupy „B".

NIEDZIELA

● **NARCIARSTWO** — bieg zjazdowy kobiet, konkurs skoków do dwuboju, bieg na 15 km mężczyzn.

● **ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE** — jazda solistów (program obowiązkowy).

● **ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE** — wyścig na 3000 m kobiet.

● **HOKEJ** — finał „A" — ZSRR — Polska (godz. 13), RFN — Finlandia, CSRS — USA.

* * *

TRANSMISJE TVP: PIĄTEK — od 16.40, filmowy przegląd dnia od 20.15, dalsze wiadomości i komentarze od 22.25 **SOBOTA** godz. 12.55 (skoki) godz. 20.15 — jazda figurowa, 20.50 — wydarzenia dnia, **NIEDZIELA:** 12.25 — zjazd kobiet, 14.10 — dwuboj, 18.30 — hokej (Polska — ZSRR), 22.30 — wydarzenia dnia.

W Klubie Olimpijczyka

W ramach „Alertu Olimpijskiego" w sobotę o godz. 17 w lokalu „Lokatora" przy ul. Nowopolskiej 12/14 odbędzie się spotkanie z byłymi olimpijczykami. Przewidziana jest obecność m. in.: **B. Banasia, L. Józefowicza, J. Pisarskiego i J. Kudry.**

Na program spotkania złożą się wspomnienia łódzkich olimpijczyków, a także odbędzie się interesująca część artystyczna.

Imprezę organizuje Klub Olimpijczyka.

Popisowa szarża austriackiego zjazdowca

(Dokończenie ze str. 1)

Zwycięstwo Klammera kosztowało stolicę Austrii — Wiedeń ponad 40 tys. kilowatów. Tyle bowiem ponad plan zużyli (włączając na czas biegu zjazdowego, telewizory) mieszkańcy stolicy walca energii elektrycznej.

Obok biegu zjazdowego odbyły się wczoraj inne konkurencje olimpijskie, w których uczestniczyli również Polacy. Bieg płaski na 30 km mężczyzn zakończył się sukcesem reprezentanta ZSRR — **Sawieljewa,** który wyprzedził relewację tej konkurencji, zawodnika USA — **Kocha** i swego rodaka **Garanina.** Polacy nie zaprezentowali się z najlepszej strony. Najlepszy z naszych biegaczy — **Gębala** wywalczył 20 miejsce, a brązowy medalista MS w Falun — **Staszel** był dopiero 24.

Nie popisali się też inni nasi reprezentanci. Saneczkarki ustępują po dwóch ślizgach wyraźnie rywalkom. Prowadzi **Scheftschik** (RFN) przed **Ruehrold** (NRD) i **Wernicke** (NRD). Polki zajmują miejsca: **Bugajczyk** — 12, **Piecha** — 13 i **Kanasz** — 14. Wśród mężczyzn prym wiedzie **Guethner** (NRD). Polacy dopiero w drugiej dziesiątce. **Kazielski** jest 13, a **Więckowski** dopiero 21

Spory zawód sprawiła faworytka naszej reprezentacji w łyżwiarstwie szybkim — Rysiówna, która w wyścigu na 1500 m uplasowała się dopiero na 8 pozycji.

A oto czwartkowi medaliści XII ZIO w Innsbrucku:

BIEG ZJAZDOWY MĘŻCZYZN:

1. F. Klammer (A) — 1.45.73
2. B. Russi (Szwajcaria) — 1.46,06
3. H. Blank (Włochy) — 1.46,59

BIEG NA 30 KM MĘŻCZYZN:

1. S. Sawieljew (ZSRR) — 1:30.29,38
2. W. Koch (USA) — 1:30.57,84
3. I. Garianin (ZSRR) — 1:31.09,29

ŁYŻWIARSKI WYŚCIG KOBIET NA 1500 M:

1. G. Stiepanskaja (ZSRR) — 2.16,58 (rek. olimp.)
2. S. Young (USA) — 2.17,06
3. T. Awierina (ZSRR) — 2.17,96

Po wczorajszym dniu w klasyfikacji medalowej ZIO prowadzi ZSRR — 4 medale (w tym 2 złote i 2 brązowe), przed Austrią — 1 złoty, USA — 2 srebrne, Szwajcarią — 1 srebrny i Włochami — 1 brązowy.

* * *

● Wczoraj odbyły się pierwsze mecze olimpijskiego hokejowego finału „B" (zespoły rywalizują o miejsca od 7 do 12) w których padły wyniki: **Jugosławia — Szwajcaria 6:4 (1:1, 2:2, 3:1), Rumunia — Japonia 3:1 (1:0, 1:1, 1:0).**

Żyjmy nadzieją!

Z a nami pierwszy dzień ostrej rywalizacji o olimpijskie medale. Trudno było się spodziewać aby polscy reprezentanci na XII ZIO skutecznie włączyli się do walki o czołowe pozycje, nie marząc nawet o medalu. Te zarezerwowane były dla najlepszych z najlepszych.

Po pierwszym dniu zmagań na olimpijskich arenach stolicy austriackiego Tyrolu spodziewaliśmy się jednak nieco lepszej postawy Polaków Trudno mieć pretensje np. do R. Derezińskiego. Nasz zjazdowiec jechał na tyle, na ile go było aktualnie stać. Choć z drugiej strony zakopiańczyk uplasował się na dalekim 52 miejscu dając się pokonać wielu słabszym teoretycznie rywalom reprezentantów krajów w których kudy tam do najwyższych wierzchołków do naszych tatrzańskich „wierchów".

Nie zaimponowali biegacze, a szczególnie Staszel, którego do zajęcia bardziej godziwego miejsca zobowiązywał chociażby brąz zdobyty na ostatnich MS w Falun. Mała pociecha, że za Staszelem i młodym na szczęście jeszcze Czębałą uplasowali się inni biegacze (np. Sknadynawowie), wyżej notowani na światowych listach.

Zawiodła chyba wszystkich sympatyków sportu w kraju wicemistrzyni Europy juniorek z 1974 r. — E. Rysiówna.

Zawiodła też (jak na razie) „tajemnicza broń" którą szermował przed wyjazdem do Innsbrucka trener Molenda. Nasi saneczkarze nie mogą nawiązać skutecznej rywalizacji z czołówką olimpijską.

Jak z tego wynika, o ostatecznym sukcesie nie zawsze decyduje „tajemnicza broń". Dowiódł tego niezbicie mistrz szusu — F. Klammer. Startując na konwencjonalnym sprzęcie następca Sailera i Schranza dowiódł niezbicie, że o zwycięstwie decyduje przede wszystkim odpowiednia porcja umiejętności podparta ogromną ambicją — mogąca zdziałać cuda w walce z rywalami, których w żadnym przypadku nie można zaliczyć do ułomków.

Mamy jeszcze w odwodzie Bobaka. Może jemu uda się sprawić milszą niespodziankę — jak to uczynił Fortuna w Sapporo. Mamy też dwuboistów. Może coś miłego wybiegają i wystrzelają biathloniści?

Żyjmy choć nadzieją!

Krakowianki egzaminatorem koszykarek ŁKS

W sobotę i niedzielę sympatyków żeńskiej koszykówki w naszym mieście czekają emocjonujące pojedynki o mistrzostwo ekstraklasy pań. Na parkiecie w hali ŁKS przy al. Unii staną naprzeciw siebie zespoły mistrza Polski — krakowskiej Wisły oraz obrończynie tytułu drugiej drużyny I ligi — ŁKS. Początek obu meczów o godz. 17.

Aktualnie zespół „białej gwiazdy" przewodzi rozgrywkom, mając przewagę nad drugą w tabeli warszawską Polonią (wygrała przed tygodniem oba pojedynki ze Stomilem) 5 pkt i nad ŁKS 7 pkt.

Aby powrócić na drugie miejsce — i tym samym skutecznie walczyć o utrzymanie wicemistrzowskiego fotela — łodzianki musiałyby wygrać z Wisłą przynajmniej jedno spotkanie. Będzie to niełatwym zadaniem do zrealizowania, zważywszy wysoką formę przeciwniczek, które wygrały w środę w ćwierćfinałowym meczu PE z belgradzkim Vozdovacem 92:64. (w)

Kalendarzyk KIBICA

PIĄTEK

PŁYWANIE: Woj. halowe mistrzostwa seniorów i juniorów, basen III LO, od godz. 17 (w sobotę od godz. 17, w niedzielę od godz. 16).

TENIS ZIEMNY: Halowe mistrzostwa okręgowe juniorów, ul. Teresy, od godz. 17.

SOBOTA

PIŁKA SIATKOWA: II liga kobiet Start II — Siarka (Tarnobrzeg), ul. Teresy, godz. 16 (w niedziele godz. 10), II liga mężczyzn Anilana — AZS (Cz.), ul. Letnia, godz. 16 (w niedzielę godz. 11). ChKS — AZS II (Olsztyn), ul. Kosynierów, godz. 18 (w niedzielę, godz. 11).

PIŁKA KOSZYKOWA: I liga kobiet ŁKS — Wisła (Kraków), al. Unii godz. 17 (rewanż w niedzielę, godz. 17). II liga mężczyzn Start — Start (Gdynia), ul. Teresy, godz. 19 (w niedzielę 16,30).

ZAPASY: Mistrzostwa okręgu juniorów, al. Unii 14, (dokończenie w niedzielę od godz. 10).

HOKEJ NA TRAWIE: Eliminacje halowych MP juniorów z udziałem Budowlanych, ŁKS Gąsawa, ŁKS Rogowo, Pomorzanin (T), Semafor i Sparta (Wrocław), ul. Armii Czerwonej, od godz. 15, (w niedzielę od godz. 10).

HOKEJ NA LODZIE: II liga Boruta — Znicz (Pruszków), w Zgierzu, godz. 18 (w niedziele godz. 11), centralna liga juniorów ŁKS — Stilon (Gorzów), Pałac Sportowy, godz. 17.30 (w niedzielę godz. 11).

SPARTAKIADA załóg łódzkich przeds. budowl. w łyżwiarstwie szybkim, stawy w Chełmach. od godz. 10.

ŚLIZGAWKA na lodowisku Pałacu Sportowego przy ul. Worcella, w godz. 14.30—16.30.

BASEN OLIMPII czynny w sobotę w godz. 13.30—16.30, w niedzielę w godz. 11—13.

NIEDZIELA

SZERMIERKA: XII Ogólnopolski turniej szablowy o Złotą Klingę „DP", sala PŁ (al. Politechniki 11). eliminacje od godz. 9.30, finały od godz. 13.

PŁYWANIE: Zawody dzieci o puchar SKS Start z udziałem pływaków Startu (Ł.), Startu (Bytom) i Astorii (Bydgoszcz), basen przy ul. Teresy, od godz. 11.

Widzew — Polonia (W—wa)

W sobotę piłkarze Widzewa rozegrają na własnym stadionie kolejny sparringowy mecz. Przeciwnikiem łódzkiej drużyny będzie jedenastka warszawskiej Polonii.

Mecz rozpocznie się o godz. 12.

Komunikat MO

Komenda Dzielnicowa MO Łódź-Śródmieście na podstawie listu gończego wydanego przez Prokuraturę dla Dzielnicy Łódź - Śródmieście poszukuje CHOJNACKIEGO Antoniego, s. Wawrzyńca i Zofii z d. Idzikowska ur. 1. IV. 1940 r. Karbowiec woj. Skierniewice, zam. Łódź, ul. Ogrodowa 8 m. 43 podejrzanego o dokonanie przestępstwa z art. 148 § 1 kk.

RYSOPIS: — wzrost średni, postać szczupła, włosy ciemnoblond, wyraźna łysina czołowa, twarz pociągła, czoło wysokie, oczy niebieskie, uszy duże, odstające.

Ktokolwiek znałby miejsce pobytu poszukiwanego, proszony jest o niezwłoczne powiadomienie Komendy Dzielnicowej MO Łódź-Śródmieście, telefon 201-00, 602-00 lub najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej. Jednocześnie ostrzega się, że za udzielanie pomocy poszukiwanemu grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dn. 5. 2. 76 r., zmarł w wieku lat 66 nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Brat

S. † P.

MIECZYSŁAW SZCZUKA

uczestnik walk o Monte Cassino, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Ludowej, Krzyżem Monte Cassino, Krzyżem Grunwaldu i innymi odznaczeniami.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej w dn. 7. 2. 76 r. o godz. 15.00, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, SIOSTRY, BRAT i RODZINA

ŻEBY NIE ZABRAKŁO WODY

KANAŁ CENTRALNY

NA MAPIE — OD STOPNIA WŁOCŁAWEK, WODY WISŁY PŁYNĄ W KIERUNKU ŁÓDZKIEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO ODDAJĄC PO TROCHĘ NOTECI, OCHNI, BZURZE, NEROWI — ZASILAJĄ ZAGŁĘBIE BEŁCHATOWSKIE, REJON PIOTRKOWA, CZĘSTOCHOWĘ — GROMADZĄ SIĘ PO DRODZE W ZBIORNIKACH (KARCZEW, NIWKA, NIEGOWONICE), ŁĄCZĄ SIĘ Z WARTĄ — BY PO PRZEBYCIU 373 KM ZASPOKOIĆ WODNE POTRZEBY GÓRNOŚLĄSKIEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO.

Plan tego rozwiązania wodnego zamieściła ostatnio „Aura" — sprawy Kanału Centralnego i jego roli w systemie gospodarki wodnej PRL wracają raz po raz przy rozważaniach sposobów zaradzenia deficytowi wodnemu w Polsce centralnej i w GOP.

Zapotrzebowanie na wodę wzrasta w całym kraju (dwukrotnie — w ciągu dwudziestolecia 1950—1970), trzykrotnie — w latach 1970—1990). Wiąże się to oczywiście z zapowiadanym 5-krotnym w latach 1970—1990 wzrostem produkcji przemysłowej — w tym energii elektrycznej, z rozwojem produkcji rolnej i hodowlanej, z rozbudową miast, z przemianami na wsi, ze zwiększonymi potrzebami w zakresie rekreacji i in. Czy na to wszystko wystarczą krajowe zasoby wodne?

Natura dość skąpo zaopatrzyła nas w wodę, wiele zniszczyliśmy sami. Są u nas regiony deficytowe (specjaliści alarmują że stepowieje Wielkopolska). Tymczasem znaczne ilości wody uchodzą do morza. I coraz więcej rzek ma wody zanieczyszczone ponad normę, lub wręcz zamienione w ścieki.

Na II Kongresie Nauki Polskiej dyskutowano sprawę Kanału Centralnego, zawracającego wody dolnej Wisły na tereny deficytowe. W systemie gospodarki wodnej Kanał Centralny spełniałby więc rolę przerzutową. Strefa jego wpływu rozciągałaby się na obszary wzdłuż tej drogi wodnej, na szerokość kilkudziesięciu km po obu stronach. Po drodze zasilałby górne biegi szeregu rzek — pod koniec biegu uzupełniałby braki wodne GOP. W ten sposób z nadmiaru wód wiślanych korzystałoby Zagłębie Bełchatowskie zagrożone odpływem wód własnych w skutek tworzenia się lejów depresyjnych przy eksploatacji węgla.

Specjaliści oceniają wydajność kanału na 1,7 mld m sześć., a, w dalszej perspektywie na 2,5 i więcej miliardów m sześć. rocznie. Zadaniem kanału — według założeń autorów projektu — ma być wyłącznie transport wodny, a nie żegluga. Na jego trasie lokuje się 3 zbiorniki retencyjne — rezerwuary wody na wypadek zwiększonych potrzeb użytkowników.

Zabezpieczenie wody przed zanieczyszczeniem może być osiągnięte przez przepuszczanie jej pod korytem kanału, co wymaga specjalnych urządzeń. Z 45 punktów rozbioru wody — 41 przeznaczonych dla celów rolnictwa nie wymagałoby uzdatniania, natomiast trzeba je zabezpieczyć dla czterech punktów przeznaczonych dla gospodarki komunalnej.

Kanał Centralny — to inwestycja ogromna, ale realna. Realizacja jego nie trwałaby długo — oczywiście przy odpowiedniej koncentracji środków, można ją zresztą prowadzić etapami. Sama zaś koncepcja kanału tworzy jednolity system wodny, łącząc w nim zbiorniki i drogi przerzutowe — naturalne i sztuczne — z dorzeczy największych naszych rzek: Wisły i Odry.

(„T. R.")

Było to nad Odrą

ZZA KUL IS II WOJNY ŚWIATOWEJ

Wody Odry toczące się dziś spokojnie pod łukami mostów Opola, Brzegu, Wrocławia i Ścinawy, wyglądają dziś z pewnością tak samo, jak przed 31 laty, gdy rzeka ukazała się oczom żołnierzy radzieckich, którzy w dniach ofensywy zimowej, ścigając wroga, dotarli tu znad Wisły. Pierwsi na jej brzegu stanęli 22 stycznia, w rejonie Opola, żołnierze 5 armii gwardii 1 Frontu Ukraińskiego. Nazajutrz rozpoczęły forsowanie Odry na południe od Wrocławia oddziały 52 armii ogólnowojskowej i 3 armii pancernej pod Opolem, a niebawem 13 armia i 4 armia pancerna w rejonie Ścinawy.

W tamtych dniach wojny, po utracie sześciu rubieży obronnych na zachód od Wisły, Odra stała się dla hitlerowców przysłowiową ostatnią deską ratunku. Na jej zachodnim brzegu stworzyli oni ufortyfikowane linie obronne. Dostępu do rzeki broniło także szereg miast-twierdz, takich jak Wrocław, Ścinawa, Głogów, czy Kostrzyn. Pas umocnień nad Odrą miał być linią „ostatecznego oporu". Prasa hitlerowska pisała butnie, że „ani jeden radziecki żołnierz nie stanie na zachodnim brzegu Odry". Lecz kto jej wierzył, bardzo się zawiódł.

Do jednostek ugrupowania uderzeniowego 1 Frontu Ukraińskiego, które w końcu stycznia wyszły nad Odrę w rejonie Ścinawy, należał 388 sandomierski pułk piechoty. Jednostce tej przypadło niezwykle trudne zadanie uchwycenia mostu na Odrze silnie bronionego przez faszystów. Wykonywał je batalion pod dowództwem mjr gwardii Leonida Polakowa, wsparty przez czołgi i działa samobieżne.

27 stycznia po złamaniu oporu wroga, żołnierze dotarli do celu. Hitlerowcy wiedząc dobrze, czym grozi utrata mostu bronili go zażarcie. Umiejętnie przeprowadzony atak zmusił ich jednak do wycofania się. Wkrótce most znalazł się w rękach żołnierzy radzieckich. Przeprawiły się po nim na zachodni brzeg oddziały 172 dywizji piechoty.

Ale zdarzyła się rzecz nieprzewidziana. Faszystowskim dywersantom udało się wysadzić most w powietrze. Postawiło to w trudnej sytuacji oddziały walczące o rozszerzenie przyczółka na zachodnim brzegu. Pozbawione posiłków i dowozu zaopatrzenia, musiały ustąpić z zajmowanych pozycji pod naciskiem zaciekle atakującej hitlerowskiej piechoty wspartej przez czołgi i lotnictwo. Kilkakrotnie ponawiane próby sforsowania rzeki w pobliżu mostu skończyły się niepowodzeniem.

W tak krytycznym momencie dowódca batalionu mjr Leonid Polakow zaproponował dowódcy dywizji, że ze swym pododziałem przeprawi się przez Odrę w odległości 1,5—2 km od wysadzonego mostu, gdzie obrona wroga była najsłabsza i uderzy na hitlerowców od tyłu.

— Zgoda, towarzyszu majorze, działajcie! — usłyszał w odpowiedzi.

Rozpoczęto przygotowania do przeprawy. Saperzy z niepokojem spoglądali jednak na bystry nurt rzeki i spływającą grubą krę lodową. W dodatku w tych dniach nasiliło się przeciwdziałanie Luftwaffe i prace mogły być prowadzone tylko w nocy. W dzień łodzie desantowe starannie maskowano. Po dwóch dniach do sztabu dywizji przyszedł meldunek: wszystko gotowe.

Forsowanie Odry rozpoczęto w nocy 3 lutego 1945 r.

Pierwsza odbiła od brzegu łódź z trzema zwiadowcami, których zadaniem było rozciągnięcie stalowej liny między brzegami. Posuwając się jak najciszej dotarli do najbliższej ostrogi i bez hałasu zlikwidowali obsługę gniazda ckm. Na podany przez nich umówiony sygnał ruszyły następne łodzie. Wszystkie dobiły do brzegu bez strat. Zaraz po wylądowaniu batalion majora Polakowa ruszył w stronę mostu, skąd dobiegały odgłosy walki i zaatakował faszystów od tyłu. Zaskoczeni tym hitlerowcy pierzchali w popłochu. Powstało ogromne zamieszanie i dopiero po dłuższej przerwie przeciwnik znów rozpoczął kontratak. Lecz Rosjanie trzymali się dzielnie.

Nocą na drugi brzeg przeprawiły się jeszcze dwa radzieckie bataliony, które wzmocniły obronę przyczółka. Nazajutrz rano Niemcy znów zaciekle kontratakowali, lecz nieliczne czołgi i transportery opancerzone, które osiągnęły brzeg Odry, zostały zniszczone celnym ogniem radzieckich dział przeciwpancernych i rusznic. Do tego czasu saperom udało się zbudować przeprawę pontonową. Nazajutrz na przyczółek przeprawiły się główne siły 172 dywizji piechoty i część sprzętu bojowego 3 armii pancernej gen. P. Rybałko.

Za odwagę i męstwo podczas walk nad Odrą, wielu żołnierzy batalionu Polakowa otrzymało odznaczenia bojowe, on sam — 10 kwietnia 1945 r. udekorowany został Złotą Gwiazdą Bohatera Związku Radzieckiego.

Batalion uczestniczył później w walkach nad Nysą. Tam w końcu lutego 1945 r. dowódca odniósł ciężką ranę i wiele miesięcy przeleżał w szpitalu. Nie dane mu było uczestniczyć w operacji berlińskiej, do której wojska radzieckie wystartowały z odrzańskich przyczółków. W styczniu 1946 r. Polakow przeszedł do rezerwy. Obecnie zamieszkuje w Sumach, mieście, tak dobrze znanym wszystkim kombatantom Ludowego Wojska Polskiego, którzy rozpoczynali szlak bojowy na gościnnej ziemi radzieckiej. Choć jest emerytem, aktywnie uczestniczy w życiu miasta i sporo czasu poświęca na spotkania z młodzieżą, opowiadając między innymi o walkach nad Odrą.

WOJCIECH WILCZEK

Wozić, nie wozić?

Prawie jak w piosence — ludzie skargi piszą! — I to na pewno dobrze. Krytyka pomaga dostrzec błędy, poprawić wiele rzeczy. Zastanowiło nas jednak coś w strukturze narzekań na nasze lecznictwo. Popatrzyliśmy na to i tamto, po czym okazało się, że zdecydowana większość narzekań dotyczy jednego tylko elementu, którym jest czas. Przyjrzawszy się zaś sprawie uważniej, doszliśmy do wniosku, że jest tu tak jak w popularnym przysłowiu. Cygan zawinił, kowala wieszają. Chodzi o... transport!

Zacznijmy od przykładów. Przychodnia w Rzgowie. Przed drzwiami kilka matek z dziećmi. W pewnym momencie do gabinetu zagląda kierowca i oznajmia: — Pani doktor, za piętnaście minut kończę pracę, więc jak chce pani wrócić do Łodzi, to proszę kończyć!...

Ostry dyżur w jednym z łódzkich szpitali. Wiadomo, że opróżnia się wtedy na gwałt łóżka na przyjęcie nowych pacjentów. Wypisano więc o 10 rano pacjentkę do domu i zlecono przewóz. W godzinę później pogotowie przywiozło 80-letnią staruszkę ze złamaną nogą. Po założeniu opatrunku gipsowego zlecono także dla niej przewóz do domu. Leżała więc babcia na wózeczku, obok wypisanej pacjentki, obie w przewiewnym korytarzu szpitalnym do godziny 20.00, kiedy to wreszcie po kilkunastu monitach do dyspozytora Pogotowia, przyjechał ambulans. Było to niezwykle sprawne załatwienie sprawy, jako że na przewóz można normalnie czekać i do 2 w nocy i do 4 nad ranem.

Zgodnie z instrukcją Ministerstwa Zdrowia, transportem sanitarnym wozi się tych, którzy ze względu na stan zdrowia lub ze względów epidemiologicznych nie mogą i nie powinni korzystać ze środków transportu publicznego. Jak jest w praktyce? Nader rozmaicie! Dyrektor Pogotowia przewertował ostatnio sto kolejnych kart zgłoszeń do przewozu pacjentów. Ponad 80 z nich dotyczyło pacjentów, których przewieziono w pozycji siedzącej, a większość z nich mogła w zasadzie bez większej trudności poruszać się na własnych nogach. W kilkunastu przypadkach na kartach zgłoszeń znaleziono adnotacje, że rodzina zabrała chorego własnym transportem.

Z zestawienia Stacji Pogotowia Ratunkowego, głównego dysponenta przewozów wynika, że w roku 1955 dokonano 10 tys. przewozów pacjentów, a w roku ubiegłym już niemal 34 tysiące. Wzrost zadań jest więc ogromny, ale niestety w parze z tym nie idzie ani wzrost taboru sanitarnego ani liczby etatów kierowców. Trzeba także zwrócić uwagę na jeszcze jedno. Pojazdy, jakimi dysponuje transport sanitarny, nie są specjalnie przystosowane do swego przeznaczenia. Ostatecznie przecież tak „Fiatem", jak i „Nysą", można przewieźć tylko jednego leżącego pacjenta. Jeśli jeszcze dodamy i to, że w znacznym stopniu pojazdy sanitarne nie są u nas zradiofonizowane, właśnie w dziedzinie przewozów obserewujemy masę pustych przebiegów.

Na wzrost liczby przewozów rzutuje także ogromnie rozbudowana instytucja konsultacji i badań specjalistycznych. Wozi się więc pacjentów z jednego szpitala do drugiego i z powrotem, a karetki czekają nieraz godzinami (lub godzinami czekają pacjenci po wykonanym badaniu).

Zastanówmy się więc z kolei, czy sytuacja taka musi mieć miejsce i czy niczego zmienić tu nie można. Na dobrą sprawę, możliwości można znaleźć przynajmniej kilka. Sprawą pierwszą będzie celowość zleceń. Nie da się ukryć, że wszystkie jednostki służby zdrowia szafują przewozami nadmiernie. Jeśli bowiem pacjent opuszczający szpital może bez specjalnej pomocy przejść kilkanaście lub kilkadziesiąt metrów, przeważnie odbierany jest ze szpitala przez kogoś z rodziny, zatem nie ma właściwie żadnych wskazań do angażowania wozu sanitarnego. Ten transport może spokojnie załatwić taksówka, jeśli pacjent lub były pacjent szpitala nie musi akurat jechać w pozycji leżącej. Rzecz bierze się i z tego, że zlecenie na przewóz może wystawić każdy lekarz, więc korzysta się z tej wątpliwej zresztą asekuracji, po prostu aby mieć spokój z pacjentem lub jego rodziną. Chyba nie byłoby od rzeczy powrócenie do zasady obowiązującej nie tak dawno, że zlecenie na przewóz powinno być podpisane przez ordynatora oddziału lub lekarza naczelnego szpitala.

Transportowego „wąskiego gardła" naszego lecznictwa aspekt drugi, to stałe przewozy. Codziennie wozi się setki osób na badania i zabiegi. Na naświetlania w oddziale onkologicznym Szpitala im. Kopernika są tych codziennych przewozów dziesiątki. Jest np. w Łodzi pacjentka, którą od ponad roku wozi się codziennie na dializy. I naturalnie wozić trzeba! Ale czy musi to wyglądać właśnie w taki, nie zorganizowany sposób?

Precedens stworzono niedawno, oddając jeden samochód do dyspozycji Zespołu Przychodni Specjalistycznych, właśnie dla załatwiania takich stałych przewozów. I okazało się, że dało to niemal rewelacyjne wyniki. Przedtem poszczególne przychodnie zgłaszały wszystkie przewozy na godzinę 8 rano. W tym czasie wytwarzał się więc w Pogotowiu przewozowy młyn. Teraz, gdy Zespół jest na własnym gospodarstwie, okazało się, że można wszystkie te zabiegi i badania planować w czasie tak, by jedno nie przeszkadzało drugiemu. Karetka przywozi teraz jednego pacjenta na zabieg, a w tym czasie odwozi drugiego. W drodze powrotnej przywozi już następnego i tak przez cały dzień. Nie ma pustych przebiegów, nikt na nikogo nie czeka i nie denerwuje się.

Wypada się zatem zastanowić poważnie, czy nie lepiej byłoby oddać karetki przewozowe tym placówkom leczniczym, które mają stałe przewozy. Tak jak chociażby onkologia, która woziłaby swoich pacjentów do siebie, planując terminy naświetlań i przewozów. To samo można by zrobić na pewno w innych jeszcze placówkach leczniczych.

No i jeszcze te sławne już ostre dyżury. Nie wiem, czy gospodarzami i dysponentami przewozowych wozów sanitarnych powinny być dyrekcje ZOZ. Być może dyspozycja transportem w ramach ZOZ usprawniłaby jakoś działalność lecznictwa otwartego, wpłynęła na lepsze planowanie. Nie wiem, niech wypowiedzą się tu sami zainteresowani. Na pewno jednak w trakcie ostrego dyżuru szpital powinien mieć do dyspozycji ambulans przewozowy. Może jeden na dwa szpitale? Sytuacja jednak, która wytwarza się obecnie, jest wręcz nie do pomyślenia na dłuższą metę.

Na pewno wielu pacjentów, załatwionych ambulatoryjnie w trakcie ostrego dyżuru, może wrócić do domu taksówką czy autobusem, zaczekawszy nieco w poczekalni, aby dojść do siebie po przebytym szoku. Lepsza dostępność jednak samochodów służących do przewozu pacjentów przy ostrym dyżurze jest konieczna.

Na poprawę sytuacji w transporcie służby zdrowia, przy założonym teraz z góry — analizowaniu zasadności przewozów, lepszym planowaniu i przy przedstawionej tu w zarysie lepszej dostępności środków transportu, miałoby wpływ jeszcze jedno — możliwość telefonicznego zamówienia taksówki.

Praktyka niestety wykazała, że nie możemy liczyć na telefony zainstalowane na postojach. Taksówek i tak mamy w Łodzi za mało, więc dzwoniłyby te telefony daremnie, dopóki rodzimi wandale nie zlikwidowaliby ich skutecznie, tak jak to się zresztą raz już stało w historii łódzkich taksówek. Pozostaje nam więc tylko wołanie o „Radio-Taxi". Instytucja ta znakomicie zdała egzamin na całym świecie, a doświadczeń nie trzeba szukać w Nowym Jorku, lecz w naszej własnej stolicy. Bądź co bądź — niedaleko!

Problem transportu w sprawnym funkcjonowaniu naszego lecznictwa może komuś wydawać się błahy, lecz w praktyce odgrywa kapitalną rolę. Transport decyduje o tym, jak prędko potrzebującemu udzielona zostanie fachowa i niezbędna pomoc medyczna. Transport decyduje o tym, czy wielostronne powiązania w wewnętrznym systemie organizacyjnym służby zdrowia działać będą sprawnie, z możliwie najlepszym rezultatem dla zdrowia obywateli.

A już zupełnie na marginesie dodać trzeba, że jest to sprawa ogromnie kosztowna. Mówiąc zaś o racjonalnej gospodarce we wszystkich dziedzinach naszego życia, trzeba spojrzeć i na tę. Rezerwy, o których mówiliśmy tutaj, są jednak istotne. Czy więc stać nas rzeczywiście na to, by szafować bez zastanowienia środkami jakie pochłania kosztowny przecież transport?

LESZEK RUDNICKI

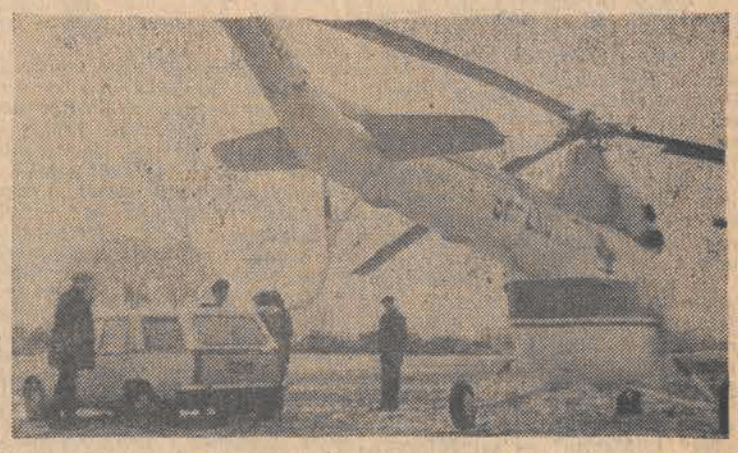

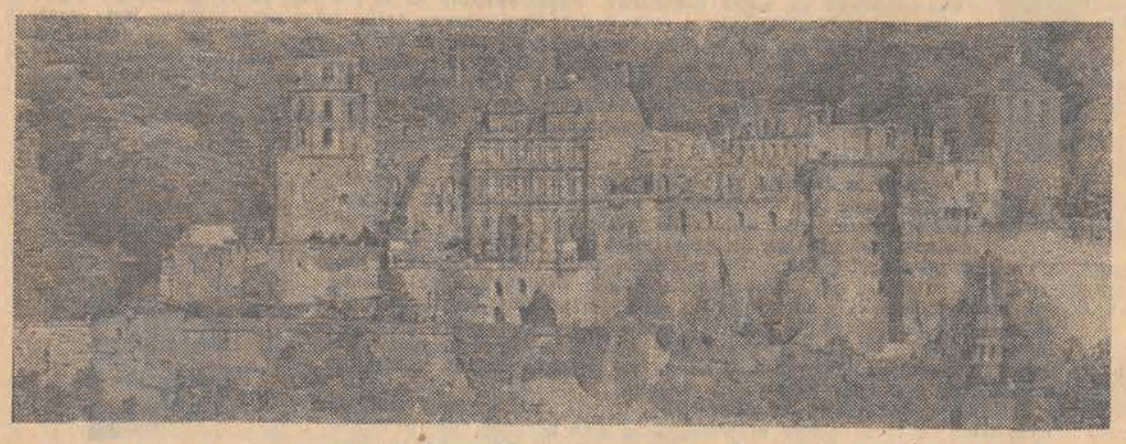

Z Kolonii do Monachium (2)

Korespondencja własna z RFN

HEIDELBERG W DESZCZU

Śniady Algierczyk wniósł walizki do pokoju hotelowego, rano obudziła mnie głośna pogawędka prowadzona na korytarzu po hiszpańsku przez sprzątaczki, a śniadanie w restauracji podał mi uśmiechnięty, młody Włoch. Grecy i Turcy w przykładnej zgodzie przenosili w Stuttgarcie deski z samochodu do wykopu pod przyszłe metro, zaś na Jugosłowian natknąłem się na jednej z ulic Norymbergi — umocowywali element konstrukcji domu, pokrzykiwali coś po serbsku do kolegów pracujących na wysokości drugiego piętra. Z rozstawionych na środku rynku w Bonn straganów wypełnionych po brzegi owocami i warzywami rozbrzmiewały różne języki. Najrzadziej słychać było język niemiecki.

Gastarbeiterzy — słowo to nieobce w Polsce — jest zbitką dwu wyrazów — gast (gość) i arbeiter (robotnik). Pojawiło się wraz z napływem do RFN ludzi z różnych krajów Europy i Afryki, którzy przyjechali tu uciekając przed biedą i bezrobociem, z nadzieją na znalezienie pracy i dobrych zarobków. Nie znali języka, nie mieli najczęściej żadnych kwalifikacji zawodowych. Przyjmowali każdą ofertę, mieszkali w prymitywnych warunakch. Wszystko to działo się w okresie prosperity, kiedy produkcja szła pełną parą, kiedy każda para rąk była potrzebna.

A teraz? Rozmawiałem na temat gastarbeiterów z wieloma ludźmi m. in. dziennikarzami, urzędnikami a nawet z tzw. niepracującą panią domu. Wszyscy oni zgodni byli w jednym — coś z tym fantem trzeba zrobić, tak dalej być nie może.

— Mamy — dowodził jeden z rozmówców — ponad milion bezrobotnych, w tym tysiące młodych ludzi, prosto ze szkół. Musimy im dać zatrudnienie, a na większe ożywienie rynku pracy trzeba jeszcze poczekać. Podjęliśmy już odpowiednie kroki — wprowadzono zakaz sprowadzania robotników z zagranicy, zaś z tymi, z którymi kończą się kontrakty, zaczynamy się żegnać.

— Nie będzie to takie proste — dodził inny — część z nich, szczególnie młodzi, przystojni Włosi, Grecy i Jugosłowianie, pożeniła się z Niemkami, pozakładała tu już rodziny, ma dzieci. Ci pozostaną.

— Adolf cierpi teraz w piekle podwójnie — żartował młody dziennikarz. — On tak dbał o „czystość rasy" a za kilkanaście lat chyba połowa obywateli RFN będzie czarnowłosa i ciemnoskóra.

Nikt nie potrafił mi powiedzieć ilu właściwie gastarbeiterów przebywa aktualnie w RFN, a gdy zapytałem o ich największe skupisko, odpowiedziano, że w Heidelbergu. Zdziwiło mnie to, bo przecież wiadomo, że jest to miasto słynne ze swego uniwersytetu, bez większego przemysłu, więc usiłowałem dociec przyczyny.

— Może nie będą to gastarbeiterzy, ale procentowo jest tam najwięcej cudzoziemców. Zresztą sam zobaczysz.

Ponieważ Heidelberg był i tak na trasie zaplanowanej wcześniej, nie pozostało nic innego, jak przekonać się na miejscu.

* * *

Inter-Zug, czyli super-ekspres (piekielnie drogi — trzeba kupić I klasę pociągu pospiesznego i dopłacić jeszcze 10 marek) dowiózł mnie do miasta nad rzeką Neckar szybko i punktualnie. Na dworcu powitał mnie przedstawiciel Inter Nationes i deszcz. Mglisto, zimno, mokro i do domu daleko. W dobrą porę się wybrałem — nie ma co.

Wiedziałem, że uniwersytet heidelberski medycyną słynie, więc zaproponowałem odwiedzenie najpierw tego wydziału. Przejechaliśmy na prawy brzeg Neckaru i oczom moim ukazały się nowoczesne gmachy rozrzucone właściwie na bezludziu. Spodziewałem się raczej zobaczyć stare budowle, ale mój cicerone wyjaśnił, że wydział lekarski, ze słynnym centrum badań nad nowotworami rezyduje właśnie tu. Zawróciliśmy więc, znów przejechaliśmy na lewy brzeg rzeki i znaleźliśmy się w centrum tego historycznego, 120-tysięcznego miasta.

Wąskie uliczki, malownicze domy, a wśród nich te, w których mieszczą się poszczególne wydziały. Chociaż uniwersytet powstał w 1386 roku, to z jego materialnych początków nie zostało nic, gdyż w 1689 roku wojska Ludwika XIV zniszczyły miasto tak dokumentnie, że ocalały tylko trzy domy. Jednym z nich jest hotel Retter z restauracją na parterze. Stąd w mieście odbudowanym na przełomie XVII i XVIII wieku dominuje barok, zachowany do dziś, gdyż Heidelberg nie ucierpiał zupełnie w czasie ostatniej wojny.

Ponoć Amerykanie nie bombardowali miasta, gdyż upatrzyli je sobie, jako swą główną kwaterę. I chyba tak było, gdyż do dziś rezyduje tu dowództwo armii USA na Europę. W momencie gdy doszliśmy do tego tematu, wyjaśniła się sprawa określenia zasłyszanego wcześniej — najbardziej cudzoziemskie miasto RFN. Po prostu mieszka tu 25 tys. Amerykanów z rodzinami. Gastarbeiterzy także są, ale nie oni stanowią o owej „cudzoziemskości". Liczniej reprezentowani są natomiast zagraniczni studenci — wśród 17 tysięcy słuchaczy stanowią oni spory procent.

Przede wszystkim są to adepci medycyny, ale także filozofii, filologii a nawet teologii. Zdecydowanie słabszą opinię ma ekonomia. Co rzuca się w oczy najbardziej podczas zwiedzania budynków i dziedzińców uniwersytetu, to ogromna ilość sloganów wymalowanych na ścianach. Precz z dziekanem, precz z wojną, precz z rektorem, żądamy, domagamy się itp. To pozostałość sprzed 8 lat, kiedy tu wrzało.

Teraz spokojnie, jak mnie zapewniano, jeśli nie liczyć awantur między konsumentami zbyt wielkiej ilości napojów wyskokowych w starych Bier- i Weinstubach. Odwiedziliśmy, a jakże, kilka z nich, ale przyznam szczerze, szybko mi się znudziło patrzenie na brodate, wąsate twarze, długie, nie domyte włosy i wysłuchiwanie różnych stosownych do okoliczności pieśni.

Z dwojga złego wolałem włochaczy od członków różnych bractw studenckich, w charakterystycznych czapkach. Jak mi powiedziano, jest ich w Heidelbergu 40 — mają własne budynki i fechtują się, jak za dawnych dobrych czasów. Pocieszano mnie — nie są już powodem do chwały blizny na policzkach. Fechtunek odbywa się w maskach. Fakt istnienia tych bractw świadczy o kultywowaniu tradycji, które u nas nie mają najlepszej opinii i dlatego, mimo zapewnień, że to wszystko niewinne, nieszkodliwe, jakoś zmalała moja sympatia do malowniczego, pełnego urokliwych staroci miasta. A może sprawił to deszcz i mgła?

Henryk Walenda

Na Oceanie Indyjskim, 600 mil od najbliższego brzegu, wielka fala zmiotła Walerego Kosjaka z pokładu radzieckiego parowca. Ocknął się w oceanie. Szukał szalupy, ponieważ był przekonany, że kapitan statku, kiedy dostrzeże jego nieobecność wśród załogi, natychmiast spuści na wodę łódź i rozpocznie akcję ratunkową.

SAMOTNY WŚRÓD REKINÓW

Istotnie, Kosjak odnalazł szalupę, ale był wyczerpany do tego stopnia, że ledwie udało mu się dostać na pokład, ponownie stracił przytomność. Kiedy ją odzyskał, nagle zwalił się na niego ogromny ciężar. Pamięta ten moment, w którym nastąpiła ciemność. Znów się ocknął i stwierdził, że znajduje się w oceanie. W głowie mu szumiało. Wszystkich sił użył, żeby płynąć, utrzymać się na powierzchni. Po jakimś czasie usłyszał odgłos pracy silnika. Ucieszył się, a po chwili ogarnęła go trwoga — bał się, że wpadnie pod łopaty śruby napędowej. Mogła go posiekać na kawałki.

Wkrótce stwierdził, że działanie silnika okrętowego wyciąga go na powierzchnię i sprzyja zachowaniu resztek sił. Był już bardzo zmęczony. Rufa statku zaczęła się jednak oddalać. Starał się ją dogonić, ale nic z tego nie wyszło. Krzyczał i zdał sobie sprawę z tego, że nikt go nie usłyszy. Zagłuszała go wysoka fala i szum silników okrętowych. W czasie pogoni za statkiem poczuł mocne uderzenie w nogi. Drugie uderzenie było jeszcze silniejsze. Pod jego wpływem zrobił salto. Kiedy wypłynął na powierzchnię, zobaczył coś, co przypominało świński ryj.

To „coś" rzuciło się w bok i wtedy marynarz dojrzał tułów 4—5-metrowego, szarego, bardzo drapieżnego rekina. Domyślał się, że atak rozpocznie się od nóg i starał się je chronić. Wkrótce dojrzał całe stado agresorów. Atakowały, jak torpedy, ale stosowały tylko metody „mocnego uderzenia". Krążyły wokół niego w dziwnym tańcu — raz szybkim, raz zwolnionym. Czuł niebezpieczeństwo i postanowił działać.. Na wstępie naśladował metodę ataku drapieżnych ryb i zaczął krążyć wokół stada. To dało mu „oddech" — przestały atakować.

Rekiny nadal jednak krążyły w odległości 5—6 metrów. Oblężenie trwało. Marynarz puścił się crawlem, a za nim podążyła „obstawa". Zdawał sobie sprawę z tego, że z drapieżnymi rybami pojedynku nie wygra, a zatem musi szukać swojego statku. Ale gdzie?

Pamiętał kurs i kiedy ukazało się słońce, przy jego pomocy ustalił, dokąd płynąć. Za nim popłynęły rekiny. Ale Kosjak opanował już lęk.

* * *

Sygnał ratunkowy „Człowiek za burtą" został wysłany z pokładu SS „Kapitan Wisłobokow" natychmiast po zniknięciu Kosjaka. Parowiec zawrócił. 13 innych jednostek różnych bander zmieniło kursy i przystąpiło do akcji. 14 kapitanów ustaliło „kwadrat", w którym należy szukać radzieckiego marynarza. Z Cejlonu wystartowały samoloty... Międzynarodowa akcja udała się. Posłuchajmy, co na ten temat powiedział dziennikarzom z „Izwiestii" kapitan „Wisłobokowa", S. Wierchowietskij.

„Jest 08.40 — otrzymuję meldunek o braku członka załogi. Warunki atmosferyczne — fatalne. Przystępujemy do działania. Wiadomo, że w Oceanie Indyjskim buszują rekiny. Udało nam się w końcu zlokalizować duże ich stado, a w jego kręgu działania — mojego marynarza. Nie mogłem spuścić drugiej szalupy, bo to niczego by nie zmieniło. Zastosowałem manewry statkiem, żeby drapieżniki odstraszyć. Szalupa albo rozbiłaby się o statek, albo zaginęła w oceanie. Kilku ochotników zeszło po linach do wody, daliśmy maksymalne ubezpieczenie i udało się. Wszyscy powrócili na pokład. To była ogromna radość".

* * *

Na prośbę redakcji dziennika moskiewskiego „Izwiestia" opisany powyżej unikalny przypadek skomentował Jacques-Yves Cousteau. Nie trzeba go reklamować. Powiedział krótko:

„Mamy tu do czynienia z przypadkiem unikalnym. Zdarzało się, że człowiekowi w morzu udało się przeżyć w oblężeniu rekinów godzinę lub dwie. O czterech — nie słyszałem.

Zazwyczaj rekiny krążą wokół potencjalnej ofiary, obwąchują i zastanawiają się nad tym, jak do niej się dobrać. Jeśli „obiekt" zachowa się spokojnie, to może mieć szanse przeżycia. Wygrywa, jeśli zna obyczaje środowiska wodnego. Ważny jest również stan nerwów i styl pływania. Marynarz kopiował „sposób bycia" mieszkańców oceanu i może dlatego nie przegrał.

JAN RÓŻYCKI

...życie płynie jak w bajce

Mroźny poranek przed Dworcem Morskim w Gdyni. Zaspani ludzie gramolą się z „orbisowskich" „Berlietów", wszyscy mają wypchane sakwojaże, albo walizy. Wiadomo co w nich jest: rejs „Stefanem Batorym" ma trwać tylko parę dni, ale przecież będzie to rejs karnawałowy, więc z domowej garderoby zabrano wszystko, co nadaje się na taką okazję.

Ludzie popatrują ciekawie na potężną sylwetę statku przycumowanego do Nabrzeża Francuskiego, zagadują wysiadających z niego uczestników poprzedniego rejsu. „No i jak tam było, powiedzcie... „Jak było? Bomba!".

Krótka odprawa celna i już jesteśmy na trapie, już witamy się z załogą „Batorego". Dostajemy program pierwszego dnia; zapowiada, że tamci z tą „bombą" wcale nie przesadzili.

Taki był bieg wydarzeń w ciągu pierwszych dwóch godzin, teraz jednak już mi się ta chronologia zaczyna załamywać, bo na statek weszło siedmiuset pasażerów, napompowanych ciekawością nowego, nastrojonych na maksymalną zabawę. Więc towarzystwo natychmiast rozpierzchło się i każdy począł realizować — poza ogólnymi ramami — własny program przygody. Gdy jedni zwiedzali kolejne pokłady, drudzy zasiedli na stołkach w „karczmie", żeby przekonać się czy żyto obrodziło nam zeszłego lata, a jeszcze inni rzucili się na hazard w grze w „bingo" lub na „wyścigach konnych", co odbywa się wprawdzie drogą losowania, lecz skutek daje taki sam, jak na Służewcu, albo w podwórzu pewnego domu przy ul. Piotrkowskiej, tzn. prawie wszyscy topią swoje udziały, jednak parę osób wychodzi z niewielką fortuną.

Porzucam tedy myśl o dokładnym i uporządkowanym zapisie, fundując za to Czytelnikom trochę luźnych impresji i ciekawostek.

Na pewno jesteście ciekawi, kto popłynął w ten rejs, słowem — jakie towarzystwo? Odpowiadam: mieszane. Lekarze i robotnicy rolni z PGR, przodownicy pracy i prywatna inicjatywa, dyrektorzy i działacze, a także jeden z laureatów świątecznego konkursu „Dziennika" i „Orbisu" — sympatyczny pan **Mieczysław Motyl**, kierownik działu produkcyjnego jednej z tomaszowskich fabryk, któremu towarzyszyła córka Elżbieta, uczennica szóstej klasy szkoły podstawowej i jednocześnie uczennica szkoły muzycznej. (Pod koniec podróży zapytałem ich o wrażenia — oboje byli zachwyceni wszystkim co przeżyli oraz własnym szczęściem w losowaniu konkursu; mam nadzieję, że podobnie bawią się teraz pozostali nasi laureaci).

Niektórzy zapłacili za tę wycieczkę co do grosza, a więc dosyć słono — zwłaszcza jeśli w rejs wybrała się np. pięcioosobowa rodzinka — inni skorzystali z dobrodziejstw akcji socjalnej, więc ich udział w kosztach był — jak na tę skalę — raczej symboliczny. Po toaletach, a także po gestach w obcowaniu z —tak ją nazwijmy — gastronomią wysokoprocentową, widziało się, że pewna część uczestników ma już za sobą podobne atrakcje i w „Malinowej" również sobie nie skąpi. Inni poprzestawali na obserwowaniu poczynań high-life'u, włączając się do akcji nieśmiało i sporadycznie.

Kuchnia na „Batorym"; pyszności! Przyrządza je 45 speców najwyższej klasy. Myślę, że wystarczy, jeśli powiem co nam podano na uroczystym wieczorze kapitańskim — oczywiście, wymieniam tylko dania osobiście przeze mnie zaliczone: sałatka z homara „Del Monico", sandacz „Maria Stuart", krem z żółwia, bryzol z polędwicy, kompot francuski, bomba lodów „Marie Comtesse".

Ta bomba lodów była jednym z najbardziej efektownych numerów całego rejsu. Gdy nadeszła pora deserów, zgasło światło i w drzwiach prowadzących z kuchni ukazał się długi sznur stewardów, niosących w takt marsza ogromne rzeźbione bryły lodu, oświetlone od góry migającymi płomieniami zapalonego spirytusu. Pierwszy steward udał się do okrągłego stołu, przy którym kapitan podejmował zaproszonych gości, następni do obsługiwanych przez siebie stolików. Wstawano z miejsc, żeby lepiej obejrzeć to widowisko światła i dźwięku, jak to się tłumaczy z francuskiego. A lody, umieszczone na szczycie tych pucharów, odwróconych stożków, sześcianów i innych różności geometrii artystycznej, były naprawdę znakomite.

Niezwykłe doznania natury kulinarnej były naszym udziałem od pierwszego do ostatniego posiłku. Nie zapomnę, jak wychodząc z obiadu pewien pan odwrócił się do idącego za nim towarzysza, głęboko westchnął i powiedział: „Tylko śledzia dzisiaj nie spróbowałem...".

Karnawałowy rejs, więc bale. Bale były co wieczór, co noc. Rewia orkiestr w trzech salonach, rewia strojów. Dodatkową przyjemnością były pokazy kreacji łódzkiej „Telimeny" — gorąco oklaskiwane, udane do tego stopnia, że kapitan „Batorego" zaprosił „Telimenę" w rejs na Wyspy Kanaryjskie.

Orkiestry renomowane, choć np. zespół w wielkim salonie dancingowym nieco mi przypominał znany starszej generacji łodzian kwartet Szuberskiego. Po północy najlepiej bawiono się w „night-clubie", gdzie zadebiutował właśnie artysta współpracujący podobno swego czasu z zespołem „The Shadows", i gdzie koledzy z łódzkiej telewizji nagrali do swego reportażu m. in. przebój „Batorego" z cudowną rytmiczną wokalizą asa zespołu. A jeśli już o telewizji, to ekipa w składzie: **Krzysztof Bobrowski, Włodzimierz Kamieniak** i **Wacław Romański** pokazała jak się naprawdę pracuje. Ponieważ i ja do niej dołączyłem, nagrywając przed kamerą kilka rozmówek, mam nadzieję, że dyrektor Walczak doceni tę pomoc sąsiedzką.

Drinki. Tam się nie pije — tam się smakuje. Idzie się do baru właśnie na drinka, albo — jak mówi oficer rozrywkowy, **Eryk Kulm** — na mały chył. Ciekawostką na morzu jest to, że nie pije się w gramach, lecz w uncjach, nie wódkę, ale raczej cocktaile. Zupełnie niezły jest np. „złoty świder", pod którą to nazwą (przepytałem barmanów na okoliczność!), kryje się uncja żytniej, trochę soku pomarańczowego, ćwierć plasterka mandarynki i wisienka na małym szpikulcu. Albo np. „Batory" specjalny": żyto, cherry, też wisienka, ale i niezbyt znane ingrediencje — zdziebko angustury, kapka grenadiny. Nie podam tu całej „wine-listy", na receptury np. „Ninoszki", albo „gdańskiego dokera" nie starczy mi już miejsca, a jak się robi „krwawą Mańkę", to i tak wszyscy wiedzą — może zresztą ciekawsza będzie opowieść barmana, jak to pewnego razu jakaś Angielka zarządziła w barze „amerykańskim" coktail ekstra, czyli własnego pomysłu. Kazała sobie mianowicie zmieszać alkohole „od tej ściany, po kolei", ile wejdzie do dużej szklanki. Barman uprzedzał, że są to same ciężkie likiery, że po tym nie będzie już mowy o tańcach — uparła się, więc spełnił zamówienie. Wypiła tę miksturę jednym haustem, o własnych siłach dźwignęła się jeszcze ze stołka, ale było to już wszystko. Wieczór został stracony.

Był to jeden z rzadkich wypadków, gdy na pokładzie „Batorego", mając podkład z kuchni „Batorego", ktoś miał zachwianą równowagę z własnej przyczyny.

Jerzy Szelewicki

Na kilka godzin zawinęliśmy do Rostocku, więc trochę i o tym. Miasto stare, założone przez Słowian w 1200 roku, dziś wielkości naszych Bałut (210 tys. mieszkańców), zniszczone w czasie wojny, gustownie odbudowywane — myślę zwłaszcza o nowych osiedlach, bo ciężkie budowle centrum niezbyt mnie zachwyciły. Objechaliśmy autokarami ważniejsze zakątki, ale było to oglądanie pobieżne, na chybcika.

Gruntowniej spojrzeliśmy na miasto z drugiej strony lady, w domu towarowym „Centrum", bośmy zabrali po 100 marek i coś trzeba było z nimi zrobić. Wyznam, że widziałem już większe atrakcje i bardziej nerwowe ataki na zagraniczny towar. Tym razem nie było raczej pogoni po piętrach z obłędem w oczach, co nie tyle może źle świadczy o enerdowskiej ofercie handlowej, ile dobrze o wzrastającej atrakcyjności naszego rynku i coraz wyższych wymaganiach Polaków.

Osobiście nabyłem kilka drobiazgów do domu, wśród nich trzy aparaty do otwierania konserw — co jeden, to doskonalszy. Teraz już mi nie straszna nawet pancerna puszka z pasztetem „o polskim". Żebym się jeszcze tylko mógł do niego przekonać.

I to by było... Aha, nie wspomniałem jeszcze ani słowem o morzu! A więc morze przez cały czas było gładkie, jak stół. Widywaliśmy je czasami.

JERZY SZELEWICKI

Dziś Jutro i Pojutrze w Radio

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Informacja kolejowa 655-55,	284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne:	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 609-32 i	245-72
oświetlenia ulic	226-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Baron cygański", 7.2. godz. 19 „Aida", 8.2. godz. 19 „Gajane"

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej", 7.2. — godz. 19.15 „Turoń", 8.2. godz. 16 „Czerwony Kapturek", 19.15 „Pokój na godziny"

NOWY — godz. 19.15 „Garbus", 7 i 8.2. — jak wyżej

MAŁA SALA — godz. 20 „Obrona Sokratesa" 7 i 8.2. jak wyżej

JARACZA — godz. 19.30 „Pigmalion", 7 i 8.2 godz. 19.30 „Dni Turbinów"

7.15 — godz. 19.15 „Ciotka Karola", 7.2. godz. 15 „Dzień dobry ci królu Lulu" 19.15 „Porwanie Sabinek", 8.2. godz. 11 15 „Dzień dobry ci królu Lulu", 19.15 „Porwanie Sabinek"

MUZYCZNY — nieczynny, 7 i 8.2. g. 19 „Ulica niezapominajek"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Konik Garbusek", 7.2. jak wyżej, 8.2. godz. 11 jak wyżej

PINOKIO — godz. 17.30 „Księżniczka w oślej skórce", 7.2. — jak wyżej, 8.2. godz. 12 jak wyżej

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30. Koncert symfoniczny. Orkiestra Symfoniczna PFŁ. Dyrygent — Zdzisław Szostak. Solistka — Tamara Pospiszyl-Verbruggen — fortepian (Holandia). W programie: B. Pietrżak — Świece płonące. E. Grieg — Koncert fortepianowy a-moll, P. Czajkowski — V Symfonia e-moll op. 64. 7.2. — godz. 18, 8.2. nieczynna

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—18, 7.2. — nieczynne, 8.2. — godz. 10—16. **ODDZIAŁ W RADOGOSZCZU** (Zgierska 147) — czynny godz. 9—15

ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—19, 7.2. godz. 11—17, 8.2. godz. 10—15

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11—19, 7 i 8.2. godz. 10—15

EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10—18, 7.2. jak wyżej, 8.2. godz. 10—14

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 15—19, 7.2. godz. 12—19, 8.2. godz. 15—19

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11—18, 7.2. godz. 11—17, 8.2. godz. 10—16

ZOO

czynne od godziny 9 do 15.30 (kasa do 15)

PALMIARNIA — czynna codziennie prócz poniedziałków od 10—17

KINA

BAŁTYK — „Pojedynek potworów" jap. b/o godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30, 7 i 8.2. — jak wyżej

IWANOWO — „Jarosław Dąbrowski" pol. b/o godz. 10, 13, 16, 19, 7.2 — „Anna i komandor" radz. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30, 8.2. — bajki „Zmyślenia" godz. 10, 11, 12, 13, 14, „Anna i komandor" godz. 15, 17.15, 19.30

LUTNIA — „W każdym pokoju dziewczyna" czeski od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 7 i 8.2. — jak wyżej

POLONIA — „Niewinni o brudnych rękach" franc. od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30, 7.2. „Skazany" pol. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 8.2. jak wyżej

PRZEDWIOŚNIE — „Pojedynek potworów" jap. b/o godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 7.2. — „Pojedynek potworów" godz. 10, 15 (17 — seans zamknięty), 19.30, Bajki „Miś na biwaku" godz. 12, 13.30, 8.2. — Zestaw bajek z niespodziankami — „Przygody skrzatów" godz. 10, 11.30, 13, „Janosik" pol. b/o godz. 14.30, „Pojedynek potworów" godz. 17, 19.30

WISŁA — „Spotkanie na Kasjopei" radz. b/o godz. 10, 12, 14, „Nie ujdzie ci to płazem" fr. od lat 15 godz. 16, 18, 20, 7 i 8.2. — jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Ten drogi Wiktor" franc. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30, 7 i 8.2. — jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Niewinni o brudnych rękach" franc. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30, 7.2. — jak wyżej, 8.2. — Bajki „Szeryf długie ucho" godz. 10, 11, „Niewinni o brudnych rękach" godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30

ŁDK — „Ballada o dobrych ludziach" jug. od lat 15 godz. 15.15, „Biała mafia" wł. od lat 15 godz. 17.30, (20 — DKF), 7 i 8.2. — „Ballada o dobrych ludziach" godz. 15.15, „Biała mafia" godz. 17.30, 19.45

STYLOWY — „Anna i wilki" hiszp. od lat 18 godz. 15.30. Film miesiąca — „Żądło" USA od lat 15 godz. 17.30, DKF — godz. 20, 7.2. — „Dzieje grzechu" pol. od lat 18 godz. 15, 17.30 — seans zamknięty), „Żądło" godz. 20, 8.2. „Dzieje grzechu" godz. 15, 17.30, 20

STUDIO — „Znikąd donikąd" pol. od lat 15 godz. 16, 18, 20, 7 i 8.2. — „Ulzana, wódz Apaczów" NRD b/o godz. 15.15, „Sędzia z Texasu", USA od lat 18 godz. 17, 19.30

GDYNIA — „Winnetou" cz. III, jug. b/o godz. 12, 13.45, 15.30, „Był sobie łajdak" USA od lat 15 godz. 9.30, 17.15, 19.45, 7.2. — „Potop" cz. I b/o godz. 9.30, 12.30, „Był sobie łajdak" USA od lat 15 godz. 15, 17.30, 20, 8.2. — Bajki „Była sobie raz królewna" godz. 10, 11, „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji" radz. b/o. godz. 12, 14, 16, 18, „Był sobie łajdak" od lat 15, godz. 20

TATRY — „Joe w królestwie pszczół" franc. b/o godz. 12.30, 14, 15.30, „Charley Varrick" USA od lat 18 godz. 10, 17, 19.30, 7.2. — jak wyżej, 8.2. — Bajka „Słoń i strusiątko" godz. 10, 11, 12, 13, „Tomcio Paluch" franc. b/o godz. 14, 15.30, „Kłopoty z cnotą" jug. od lat 16, godz. 17.30, 19.30

DKM — „Noce i dnie" pol. od lat 15 godz. 16, 19, 7, i 8.2. — jak wyżej

ENERGETYK — „Orzeł i reszka" pol. od lat 16 godz. 17, 19, 7 i 8.2. — jak wyżej

KOLEJARZ — „Francuski łącznik" USA od lat 15 godz. 16, 18, 7 i 8.2. — jak wyżej

MŁODA GWARDIA — „Syndykat zbrodni" USA od lat 15 godz. 10, 16, 18, 20, „Hitler z naszej ulicy" jug. od lat 15, godz. 12, 14, 7 i 8.2. — jak wyżej

MUZA — „Tomek Sawyer" USA b/o godz. 15.30, „Ucieczka gangstera" USA od lat 18 godz. 17.45, 20, 7.2. — jak wyżej, 8.2. — Bajka „Jesienna przygoda" godz. 14.30, „Tomek Sawyer" godz. 15.30, „Ucieczka gangstera" godz. 17.45, 20

ZACHĘTA — „Złoto dla zuchwałych" USA b/o godz. 12.15, 15, „Kabaret" USA od lat 15, godz. 10, 17.45, 20, 7 i 8.2. — jak wyżej

OKA — „Pojedynek na szosie" USA od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 7 i 8.2. „Absolwent" USA od lat 18 godz. 10, 17.45, „Nocny kowboj" USA od lat 18 godz. 12.30, „Mały wielki człowiek" USA od lat 15 godz. 15, „Alfredo, Alfredo" wł. od lat 18 godz. 20

POLESIE — „Zaklęte rewiry" pol. od lat 15 godz. 17, „Zazdrość i medycyna" pol. od lat 15 godz. 19, 7.2. — jak wyżej, 8.2. — godz. 14 bajki, „Zaklęte rewiry" godz. 15, 17, 19,

POPULARNE — „Synowie szeryfa" USA od lat 15 godz. 17, 19.15, 7 i 8.2. — jak wyżej

1 MAJA — „Gdyby Don Juan był kobietą" franc. od lat 18, godz. 16, 20, DKF — godz. 18, 7.2. — „Gdyby Don Juan był kobietą" godz. 15 (17 — seans zamkn.), 19.30, 8.2. — Bajka „Przedpotopowe kłopoty" godz. 14, „Wódz Prusów" radz. b/o, godz. 15, „Gdyby Don Juan był kobietą" franc. od lat 18, godz. 17.15, 19.30

CO GDZIE KIEDY

w Łodzi i województwie

miejskim łódzkim

HALKA — „Zawieszeni na drzewie" franc. b/o godz. 15.15 (17 — seans zamknięty), 19.30, 7.2. — „Zawieszeni na drzewie" godz. 14.15, 19.30, 8.2. — Bajka „Collargol i banda złego Kida" godz. 14, „Zawieszeni na drzewie" godz. 15.15, 17, 19.30

PIONIER — „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji" radz. b/o godz. 10, 12, „Jeremy" USA od lat 15 godz. 15.30, „Koniokrady" USA od lat 15 godz. 17.30, 19.45, 7.2. — „Jeremiah Johnson" USA od lat 15 godz. 10, 12, „Jeremy" godz. 15.30, „Koniokrady" godz. 17.30, 19.45, 8.2. — Bajka „Zakięty zamek" godz. 10, 11, „Jeremiah Johnson" godz. 12, „Jeremy" godz. 15.30, „Koniokrady" godz. 17.30, 19.45

POKÓJ — „Adaś i Ola" czech. b/o godz. 15.30, „Dzień szakala" ang. od lat 15 godz. 17, 19.30, 7.2. — jak wyżej, 8.2. — Bajka „Opiekun ptaków" godz. 14.30, „Adaś i Ola" godz. 15.30, „Dzień szakala" godz. 17, 19.30

REKORD — „Nieuchwytny morderca" wł. od lat 18 godz. 17.30, 19.30, „Hajducy kapitana Angela" rum. b/o godz. 15.30, 7.2. — jak wyżej, 8.2. — Bajka godz. 11, 12, 13, „Nieuchwytny morderca" wł. od lat 18, godz. 16, 18, 20, „Hajducy kapitana Angela" godz. 14

ROMA — „Błąd szeryfa" NRD, b/o godz. 12.15, 14.30, „Pamiętnik szalonej gospodyni" USA, od lat 15 godz. 10, 17, 19.30, 7.2. — jak wyżej, 8.2. — Bajka „Przygoda na dwóch kółkach" godz. 10, 11, 12, 13, „Błąd szeryfa" godz. 14.30, „Pamiętnik szalonej gospodyni" godz. 17, 19.30

STOKI — „Sugarland Express" USA od lat 15 godz. 15.15, 17.30 Klub Filmowy — „Dom lalki" ang. od lat 15 godz. 20, 7.2. — „Sugarland Express" g. 15.15, 17.30, 19.45, 8.2. — Bajka „Śniadanie na biwaku" godz. 14, „Sugarland Express" g. 15.15, 17.30, 19.45

ŚWIT — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" RFN b/o godz. 15.30, 17.30, 19.30, 7.2. — „Winnetou i król nafty" jug. b/o godz. 15.30, 17.30, „Heroina" NRD od lat 15 godz. 19.30, 8.2. — Bajka „Na tropach bengalskiego tygrysa" g. 14.30 „Winnetou i król nafty" g. 15.30, 17.30, „Heroina" godz. 19.30

SOJUSZ — „Mania wielkości" fr. b/o godz. 16.30, 18.30, 7.2. — jak wyżej, 8.2. — Bajka „Drukowane kwiaty" godz. 15.30, „Mania wielkości" godz. 16.30, 18.30

SEANSE NOCNE W PIĄTEK

PRZEDWIOŚNIE — „Żądło" USA od lat 15 godz. 21.30

MŁODA GWARDIA — „Niewinni o brudnych rękach" franc. od lat 18 godz. 22

WOLNOŚĆ — „Niewierna żona" franc. od lat 18 godz. 21.45

SEANSE NOCNE W SOBOTĘ

POLONIA — „Żądło" USA od lat 15 godz. 21.45

MŁODA GWARDIA — „Niewinni o brudnych rękach" franc. od lat 18 godz. 22

ROMA — „Niewinni o brudnych rękach" franc. od lat 18 g. 22

MARATON FILMOWY W SOBOTĘ

BAŁTYK — „Niewierna żona" franc. od lat 18, „Żądło" USA od lat 15 godz. 21.45

* * *

PABIANICE — MAZUR — „Jak utopić doktora Mraczka" czeski godz. 15.30, 17.30, 19.30, 7 i 8.2. — „Zagłada Japonii" jap. godz. 15.30, 17.30, 19.30, ROBOTNIK — „Mr Majestyk" USA, godz. 15, 17, 19, 7 i 8.2. — jak wyżej

ZGIERZ — PRZYJAŹŃ — „Dwaj ludzie z miasta" franc. godz. 16, 18, 20, 7 i 8.2. — jak wyżej, **WŁÓKNIARZ** — „Rudy lis" NRD godz. 16, 18, 20, 7 i 8.2. — jak wyżej

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 86, Sporna 83, Gdańska 90 Narutowicza 6, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 83a, Obr. Stalingradu 15

7. 2.

Piotrkowska 127, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3 (boks), Niciarniana 15 (boks), Pabianicka 218, Łanowa 129/131 (boks), Obr. Stalingradu 15

8. 2.

Tuwima 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6 (boks), Bratysławska 2a, Obr. Stalingradu 15

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie, poradnia K, ul. Kasprzaka 17 i ul. Gdańska 29

Szpital im. Jordana — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie poradnia K, ul. Przybyszewskiego 75

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna poradnia K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rzgowska i Przybyszewskiego 32.

Instytut Poł.-Gin. AM — Położnictwo, Sterlinga 13. Ginekologia — Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Śródmieście i z dzielnicy Górna poradnia K. ul. Felińskiego i Zapolskiej oraz z dzielnicy Polesie poradnia K, ul. 1 Maja 24

Zgierz — Szpital im. Curie-Skłodowskiej (Parzęczewska 35) — miasto i gmina Aleksandrów, miasto Konstantynów, gminy Nowosolna, Andrespol, Brójce oraz Łódź dzielnica Polesie poradnie K, ul. Fornalskiej i Thaelmanna

Szpital im. Marchlewskiego (ul. Dubois) — miasto i gmina Zgierz i Ozorków i gm. Parzęczew

Pabianice — Szpital im. Biernackiego (Szpitalna 2) miasto i gmina Pabianice oraz gmina Ksawerów i Rzgów.

Głowno — Szpital Miejski — miasto i gm. Głowno, miasto Stryków.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

7. 2.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3). Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

8. 2.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Na terenie województwa miejskiego łódzkiego w dniach dodatkowo wolnych od pracy opiekę zdrowotną będą sprawowały i przyjmowały pacjentów — ambulatoryjnie w godzinach 8—19, wizyty domowe w godzinach 8—17 następujące placówki służby zdrowia:

Łódź-Bałuty — Poradnia Pomocy Świątecznej ul. Łagiewnicka 34/36 dla dorosłych i dzieci, tel. 770-17. Pomoc ambulatoryjną dla mieszkańców poza tym zapewniają:

Szpital im. dr Jordana przy ul. Przyrodniczej 7/9 w zakresie ginekologii.

Szpital im. dr Biegańskiego przy ul. Kniaziewicza 1/5 w zakresie interny, chirurgii i pediatrii.

Szpital im. dr Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34/36 w zakresie interny i ginekologii.

Aleksandrów — Przychodnia Rejonowa przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 1 dla dorosłych i dzieci, tel. 282, 283.

Stacja Pogotowia Ratunkowego Podstacja ul. M. Skłodowskiej-Curie nr 1, tel. 283, 282.

Łódź-Górna — Przychodnia Rejonowa nr 21 przy ul. Cieszkowskiego 6, dla dorosłych i dzieci tel. 405-85.

Pomoc ambulatoryjną dla mieszkańców poza tym zapewniają w zakresie:

Położnictwa i ginekologii Szpital im. Kopernika przy ul. Pabianickiej 62 dla Poradni K przy ul. Odrzańskiej 29, ul. Cieszkowskiego 6, ul. Rzgowskiej 170 i ul. Przybyszewskiego 32.

Położnictwa Instytut Ginekologii i Położnictwa AM w Łodzi przy ul. Sterlinga 13 dla Poradni K przy ul. Felińskiego 7 i ul. Zapolskiej 1.

Ginekologii — Instytut Ginekologii i Położnictwa przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 15 dla Poradni K przy ul. Felińskiego 7 i ul. Zapolskiej 1.

Chirurgii ogólnej — Szpital im. dr Jonschera przy ul. Milionowej 14, Szpital im. dr Brudzińskiego przy ul. Kosynierów Gdyńskich 61.

Łódź-Polesie — Przychodnia Rejonowa nr 35 przy ul. M. Fornalskiej 37 dla dorosłych i dzieci, tel 209-51.

Łódź-Śródmieście — Przychodnia Rejonowa nr 44 przy ul. Piotrkowskiej 102 dla dorosłych i dzieci, tel. 271-80.

Łódź-Widzew — Przychodnia Międzyzakładowa przy ul. Armii Czerwonej 109, tel. 832-74 dla dorosłych i dzieci.

Głowno — Oddział Pomocy Doraźnej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Głownie, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 09.

Przychodnia Rejonowa przy ul. Łowickiej 8, w godz. 8—14, tel. 27, 92.

Stryków — Przychodnia Rejonowa przy ul. Kościuszki 27 w godz. 8—14, tel. 34.

Pabianice — Przychodnia Rejonowa nr 1 przy ul. Dąbrowskiego 46, w godz. 8—15, tel. 72-41. Przychodnia Rejonowa nr 4 przy ul. Obr. Stalingradu nr 6, w godz. 8—15, tel. 32-88.

Gminny Ośrodek Zdrowia w Ksawerowie w godz. 8—15.

Poradnia Chirurgiczna w Pabianicach przy ul. Gwardii Ludowej 8 w godz. 8—15.

Pogotowie Ratunkowe, Pabianice, ul. Traugutta 4a w godz. 7—22, tel. 30-41.

Oddział Doraźnej Pomocy Stacji Pogotowia Ratunkowego, Pabianice, ul. Kościuszki 25, tel. 15-24-73.

Zgierz — Izba przyjęć Szpitala im. J. Marchlewskiego przy ul. Dubois 17, — całą dobę, tel. 16-22-31.

Stacja Pogotowia Ratunkowego ul. Parzęczewska 35, tel. 16-35-51

Gmina i miasto Ozorków, gm. Parzęczew — Filia Stacji Pogotowia Ratunkowego w Ozorkowie, tel. 109.

Uwaga! Izby przyjęć szpitali na terenie województwa miejskiego łódzkiego świadczyć będą usługi zgłaszającym się chorym.

Szpital im. J. Korczaka przy ul. Armii Czerwonej 15 będzie przyjmował chore dzieci w izbie przyjęć z dzielnic Górna, Śródmieście i Widzew.

Szpital im. Biegańskiego przy ul. Kniaziewicza 1/3 będzie przyjmował chore dzieci w izbie przyjęć z dzielnic Bałuty i Polesie.

Nocna Pomoc Lekarska — czynna codziennie od godz. 19 do 6. w Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Nocna Pomoc Pielęgniarska — czynna codziennie od godz 20 do 7 Łódź, al. Kościuszki 48, tel. 324-00. Przyjmowanie zgłoszeń na zabiegi w domu chorego w godz. od 20 do 5.

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi, Łódź, ul. Sienkiewicza 137, tel. 09.

PIĄTEK, 6 LUTEGO

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Muzyka Warszawy. 10.20 „Niebezpieczne związki" — fragm. pow. 10.30 Studio S-13 — transm. z III dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku. 11.30 Bydgoszcz na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Bydgoszcz na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Miff Mole i jego zespół. 13.15 Moto-sprawy. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Rytmy ludowe Ameryki Południowej. 14.00 Arie wokalne. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Rytmy młodych. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Ciekawostki nagrań. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Fonoserwis. 17.00 Radiokurier. 17.20 Parada piosenki. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 16.30 Przeboje non stop. 19.00 Dziennik. 19.15 Z nagrań Ork. PR i TV. 20.00 Wiad. 20.05 Rep. literacki pt. „Ja w sprawie bociana". 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy. 20.45 Plakat reklamowy. 21.00 Wiad. 21.05 Śpiewa Halina Kunicka. 21.15 Studio S-13 — transm. z III dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku — hokej na lodzie. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Muzyka. 22.30 „Ludzie wielkiej przygody". 22.45 Mikrorecital piosenkarski. 23.00 Wiad. 23.05 Kronika Olimpijska. 23.15 Korespondencja z zagranicy. 23.20 Granice jazzu.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 My 76. 8.45 Muzyka spod strzechy. 9.00 „Pochwała drewna". 9.20 Chóry operowe. 9.40 „Leć rakieto"! 10.00 „Sławne romanse" — „Książę Józef i Vaubanka". 10.30 Orkiestry dęte. 11.00 „Kochane automaty". 11.20 Improwizacje Sułchana Nasidze. 11.30 Wiad. 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. piotrk. (Ł). 12.45 C. Debussy — 4 Preludia. 13.00 „U zegarmistrza". 13.20 Muzyka. 13.30 Wiad. 13.35 Wokół spraw naszego stołu. 13.50 Piosenki z filmów. 14.10 Więcej, lepiej, taniej. 14.25 Tu Radio — Moskwa. 14.45 V spotkanie z muzyką. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Studio Słonecznik. 16.00 Arcangelo Corelli — XII Sonata A-dur. 16.10 Kupić nie kupić posłuchać warto. 16.25 Rodzice a dziecko. 16.30 Melodie operetkowe. 16.40 Aktualności dnia. (Ł). 16.45 Reportaż M. Maja z cyklu „Prezentacje". 17.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 17.20 Rep. literacki pt. „Moja porażka". 17.40 Koncerty fortepianowe Mozarta. 18.30 Echa dnia. 18.40 Ludzie wśród których żyjemy. 19.00 Koncert z nagrań Br. Rutkowskiego. 19.20 Wiersze Józefa Gielo. 19.30 G. Mahler — VIII Symfonia. 21.00 Dyskusja literacka. 21.20 Muzyka. 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.52 Muzyka. 22.10 Magazyn rekreacyjno-turystyczny. 22.30 Muzyka ze starych płyt. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.10 Piosenki z harfą w herbie. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Nowe głosy w piosence. 11.00 Życie rodzinne — magazyn. 11.30 Z kompozytorskiej teki Erolla Garnera. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Na wschód od Edenu" — odc. pow. 14.00 Utwory orkiestrowe R. Straussa. 14.45 Fletowe sola B. Humphrey. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Przedstawiamy gitarzystę Steve Hillage'a. 15.30 Nitka z jednego motka — magazyn. 15.50 „Nowoczesny blues" na saksofonie gra Jerry Mulligan. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 „Wizja" — zespołu SBB. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.30 Pisarz miesiąca — Bohdan Czeszko. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje 40-latków. 19.00 „Egipcjanin Sinuhe" — odc. pow 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Dymitr Kabalewski — „Colas Breugnon". 19.50 „Panna B" — odc. pow. 20.00 Interradio — magazyn aktualności muzycznych. 20.40 „Pielgrzym" — zespołu Wishbone Ash. 20.50 Magazyn autorów. 21.50 Cliff Richard śpiewa Jobima. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Pointer Sisters. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 „Obrachunki boyowskie". 23.05 Koncert.

PROGRAM IV

6.00 „Jak fotografować" — zalety fotografii. 6.15 „Radio-szkole". 6.30 Gra zespół Studia M-2. 6.47 Aktualności dnia (Ł). 7.02 Zespół B. Ciesielskiego (Ł). 7.10 „W poszukiwaniu rezerw" — rep. (Ł). 7.20 Poranne allegretto (Ł). 7.40 W ludowych rytmach. 8.00 Transmisja z Pr. I. 10.30 Śpiewa W. Antkowiak. 10.40 „Nie tylko dla słuchaczy w mundurach". 11.00 Muzyka. 11.30 Skrócona historia opery. 11.55 Chwila muzyki. 12.00 Wiad. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. piotrkowski (Ł). 12.45 Giełda płyt. 13.00 Z radiowej fonoteki. 13.50 „Giełda Klubów" — wakacyjny program. 14.20 Omówienie programu literackiego. 14.25 „Domowe progi" — „Burza nad brukiem" — fragm. pow. 14.55 Wiersze Heleny Komorowskiej. 15.05 „Kalendarz półstuletni 1750—1800" 15.35 Różnym głosem — aud. 15.55 Muzyka. 16.00 Wiad. 16.05 Z estrady warszawskiej PWSM. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 Reportaż z cyklu „Prezentacje" (Ł). 17.00 Komunikaty (Ł). 17.02 Ton i test (Ł). 17.05 Z nagrań Studia Stereo (Ł). 17.20 Słynne standardy jazzowe (Ł). 18.15 Radioreklama (Ł). 18.25 Lekcja jęz. niem. 18.40 „Polacy na świecie". 19.00 „Jak działać sprawnie". 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 G. Mahler — VIII Symfonia (stereo). 21.00 Artur Rubinstein gra Chopina (stereo). 22.15 „Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej". 22.30 Świat nowej muzyki.

SOBOTA, 7 LUTEGO

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Stara i nowa muzyka. 10.20 „Niebezpieczne związki" — fragm. 10.30 Transmisja z IV dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku. 12.00 Chwila muzyki. 12.05 Wiad. 12.10 Magazyn turystyczny. 12.25 Śpiewają Alibabki. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Zespół B. Ciesielskiego. 13.15 Muzyka i poezja. 13.45 Południowe rytmy. 14.00 Transmisja z IV dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku — Konkurs skoków narciarskich. 15.15 Wiad. 15.20 Teatr PR: „Oferta króla Okrucjusza" — słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 Radiowa kronika muzyczna. 16.40 Fonoteka folkloru. 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Parada piosenki. 19.00 Dziennik. 19.15 W kręgu melodii. 20.00 Wiad. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Transmisja z IV dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Śpiewa N. Bregwadze. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Koncerty Telemanna. 9.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 10.00 Teatr PR „Roxana" — słuch. 11.00 „Pierwsze polskie socjalistki". 11.20 Muzyka. 11.30 Wiad. 11.35 Od Tatr do Bałtyku. 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. (Ł). 12.45 Muzyka francuska. 13.00 „Skrzydlate bractwo". 13.30 Wiad. 13.35 Magazyn łowiecki. 13.50 Koncert Chóru PR i TV. 14.10 Więcej, lepiej, taniej. 14.25 VI ostatnie spotkanie z muzyką Beli Bartoka. 15.00 Zawsze o 15.00. 16.00 Mozart: 32 symfonia. 16.10 Kupić nie kupić — posłuchać warto. 16.25 Piosenki z musicali. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 „Krzewienie kultury" — aud. (Ł). 17.00 Pieśni i tańce. 17.20 „Ołtarz i miasto" — fragm. 17.40 „Czata" — mag wojskowy. 17.55 Muzyka Beethovena. 18.30 Wiad. 18.35 „Czas i ludzie". 18.55 Chwila muzyki. 19.00 „Matysiakowie" — odc. pow. 19.30 Koncerty fortepianowe Ravela. 20.30 Zwierzenia wieczorne. 20.45 76 lat muzyki naszego stulecia. 21.30 Wiad. 21.35 Wiad. sportowe. 21.40 J. Brahms — I Sonata. 22.00 Radiovariete. 23.00 Barok dla wszystkich. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.00 Życie rodzinne — magazyn. 11.30 Jazz do tańca. 12.05 Ekspresem przez świat. 12.10 Mikrorecital H. Frąckowiak. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Na wschód od Edenu" — odc. pow. 14.00 Utwory orkiestrowe. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 W. Karolak z towarzyszeniem smyczków. 15.30 60 minut na godzinę. 16.30 Jazz czy soul — gra G. Washington. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nad Łódką — mag. T. Giegiera. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 New-Port — koncert. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Dymitr Kabalewski — „Colas Breugnon". 19.50 „Pęczek mięty" — odc. pow. 20.00 Zapraszamy do Trójki. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Pointer Sisters. 22.15 „Egipcjanin Sinuhe" — odc. pow. 22.45 Wirtuoz gitary klasycznej — Manitas de Plata. 23.00 „Obrachunki boyowskie". 23.05 Orkiestra Mario Cavallero i jej soliści.

PROGR

BARAN (21. 3. — 20. 4.): Najbliższy tydzień zapowiada się dla ciebie bardzo pomyślnie. Faworyzowane będą spotkania towarzyskie i przyjacielskie oraz wszystkie inne formy kontaktów z ludźmi. Jeśli masz do przeprowadzenia tzw. trudną rozmowę — nie zwlekaj! Im szybciej to uczynisz, tym lepiej dla ciebie.

BYK (21. 4. — 21. 5.): Niepokoi cię czyjeś spóźnienie czy opóźnianie się jakiejś sprawy. W istocie rzecz jest z gatunku błahych — ale nie dla pedantów, jakimi od czasu do czasu okazują się osoby spod znaku Byka. Cierpliwości! Dobry dzień — piątek.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Przypomnij sobie prognozę całoroczną, bardzo dla ciebie pomyślną, i nie daj się ponieść nerwom z powodu jednej kontrowersji. Ktoś powiedział, że w szczęśliwym małżeństwie przelewa się tyle samo łez, ile uśmiechów jawi się w związku nieszczęśliwym. Podobnie w życiu. A więc?...

RAK (22. 6. — 22. 7.): Czeka cię, miły, spokojny tydzień pod warunkiem, że nie będziesz się mieszał, a choćby tylko słuchał plotek i złośliwości pod adresem bliskiej osoby. Pamiętaj, że dyskrecja polega nie tylko na niepowtarzaniu poufnych informacji. Słuchanie ich bez istotnej potrzeby też przeczy zasadom dyskrecji.

LEW (23. 7. — 23. 8.): Jak karnawał, to czemu nie potańczyć, nie poflirtować z osobą, która ci się podoba? Dawniej robiono to w przebraniu i w masce. Dziś maskowanie niemodne — czy dlatego trzeba rezygnować z niewinnych, nikomu nie szkodzących przyjemności? To by też była obłuda, czyli... maska.

PANNA (24. 8. — 23. 9.): Trochę nieokreślonego smutku to rzecz, która zdarza się i w najlepszych fazach życia. Tak będzie u ciebie w ciągu nadchodzących dni. I minie, jak przyszło, bez wyraźnej przyczyny. Odpisz wreszcie na list, na który ktoś od dawna czeka.

WAGA (24. 9. — 23. 10.): Spędzisz wyjątkowy wieczór, o jakim nawet nie mogłeś pomyśleć, tak się będzie różnił od wszystkiego, co przeżywałeś dotąd w podobnych okolicznościach. Toteż potraktuj go raczej jak piękną baśń, niż realne wydarzenie mające dalszy ciąg w twoim życiu. Inaczej możesz być gorzko rozczarowany.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.): Mimo niewątpliwie przyjaznej i życzliwej atmosfery, jaka towarzyszy zrobionej ci propozycji, zastanów się rozważnie nad wszystkimi „za" i „przeciw" ewentualnej zmiany. Życzliwość otoczenia to jedna sprawa, a obiektywna sytuacja — druga, i obie trzeba brać pod uwagę.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Wśród tylu różnych „aktywności", którym się oddajesz, i projektów, nad którymi rozmyślasz — zastanów się nad tzw. całokształtem spraw własnych i najbliższego człowieka. Czy twoje obecne zajęcia i zobowiązania przyspieszają czy też opóźniają rozwiązanie najważniejszych problemów? Nie zwlekaj z odpowiedzią — samemu sobie, oczywiście.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): Rutyna — rzecz wygodna, ale musisz zrobić miejsce i dla postępu. Im wcześniej, tym lepiej, a właśnie zbliża się okazja, abyś popisał się nowym spojrzeniem na sprawy. Przygotuj się i... wystartuj już w środę. Powodzenie zapewnione!

WODNIK (21. 1. — 18. 2.): Zbierz siły do sforsowania przeszkody, która wydaje ci się trudniejsza niż jest w rzeczywistości. Pamiętaj, że w tym roku tylko pierwsze trzy miesiące są dla ciebie bez zastrzeżeń korzystne — i nie przepuść okazji.

RYBY (19. 2. — 20.3.): Spotkały cię przykrości? A kto powiedział, że w tym wyjątkowo dobrym dla Ryb roku nie będzie chwil trudniejszych? Nie można codziennie robić osobistego bilansu i raz cieszyć się, raz smucić, jak dziecko nagrodzone lub ukarane. Dorosłych obowiązują dłuższe terminy rozliczeń z życiem.

— Muszę posypać, bo chcę jechać tędy moim nowym samochodem!

— Kochanie, musimy to jakoś inaczej zorganizować. Żadna żona nie uwierzy, że osiem razy w roku wyjeżdżam służbowo do Afryki, a co dopiero moja!

Dobrze, jeżeli jesteście włamywaczem, to spróbujcie najpierw otworzyć konserwę!

Z dawien dawna blues był domeną Murzynów amerykańskich. Wciąż mówiono: **„Biali nie mogą grać bluesa, nie czują go".** I rzeczywiście, choć biali przejęli wszystko co stworzyli wielcy twórcy czarnego jazzu, musieli jednak skapitulować przed bluesem.

Być może dlatego, że blues wypływa w swej najprostszej formie z worksongs i field hollers z prostych i rytmicznych pieśni śpiewanych przez Murzynów na bawełnianych polach. Tradycja bluesowa to muzyka wiejskiego, a później miejskiego proletariatu, tradycja ukształtowana przez tak wybitnych przedstawicieli bluesowego folkloru jak Big Bill Broonzy, Blind Lemon Jefferson, Leadbelly, Muddy Waters, King Salomon Hill, Sonny Terry, Little Water czy Josh White, który wprowadził ludowego bluesa do night-clubów i eleganckich lokali nowojorskiego high-life'u.

I, mimo że granice pomiędzy bluesem ludowym, a jazzem są dość wyraźne, to jednak formy bluesowe odgrywają olbrzymią rolę we wszystkich stylach jazzowych. Typowymi przykładami bluesa są zarejestrowane na płytach rhythm and bluesowych i jazzowych nagrania Ray Charlesa, Joe Turnera, T-Bone Walkera, lub Jimmy Witherspoona, bądź też nagrania Count Basie'go z wokalistami: Jimmy Rushingiem i Joe Williamsem. Ale największe indywidualności bluesa to: Bessie Smith zwana „The Empress of the Blues" (cesarzowa bluesa), „Ma" Rainey's (matka bluesa), do wielkich dawnych tradycji bluesa nawiązywała Billie Holiday (Lady Day) oraz przedstawicielki bluesa nowoczesnego — La Vern Baker, Ruth Brown, Helen Humes i przede wszystkim Dinah Washington zwana również „królową bluesa". Ostatnio jednak wyrosło nowe pokolenie młodych białych muzyków, którzy grają bluesa, jak gdyby zmieniali kolor skóry: Peter Green's Fleetwood Mac, Nice, Jeff Beck Group, Savoy Brown Blues, Country Joe and the Fish, Steve Miller Blues Band oraz jeden z pionierów współczesnego bluesa John Mayall. A więc i tu zostają zniesione granice.

Łatwo zauważyć, że im bardziej zacierały się bariery, tym bardziej podnosił się poziom muzyki. Być może jesteśmy świadkami narodzin jakiejś zupełnie nowej muzyki uniwersalnej, która będzie również dobrze odbierana, komponowana i odtwarzana na całym świecie. Jak więc może wyglądać muzyka przyszłości? Szwajcarski kompozytor, prof. Heinrich Sutermeister na pytanie jak będzie wyglądała muzyka w końcu XX wieku, odpowiedział: „Myślę, że w końcu naszego stulecia w muzyce będą współistnieć najróżniejsze systemy i metody. Ale wierzę, że kompozytorzy znowu wrócą do ludzkiego głosu i do dźwięku normalnych instrumentów".

Znakomity murzyński wokalista Ray Charles natomiast twierdzi, że awangarda nie ma racji bytu, ale że w muzyce dominować będą muzyczne formy ekspresyjne do których szczególnie predestynowani są Murzyni, a zwłaszcza amerykańscy. Ray Charles jest genialnym piewcą duszy kolorowego człowieka, a istotą jego geniuszu jest fakt że jest skrajnie nowoczesny, awangardowy w najlepszym tego słowa znaczeniu nie starając się o to i nic nie czyniąc, by nim być. I może tu znajduje się odpowiedź na trudne pytanie czym powinna być awangarda w pop-music, i chyba nie tylko w niej.

ANDRZEJ JÓŹWIAK

Astrolog w roli Wicherka

Jeden z zachodnioniemieckich astrologów opracował horoskop przepowiadający pogodę w różnych miesiącach 1976 r. Wprawdzie pogoda od wieków stanowiła obszar zainteresowań różnych wróżów, z zasady jednak ich przepowiednie nigdy nie były jednoznaczne ani tym bardziej wyczerpująco dokładne. Zachodnioniemiecki wróżbita swój horoskop przedstawił w postaci wykresów z zaznaczeniem zmian na różnych obszarach i w różnym czasie prawie tak, jak czynią to instytuty meteorologiczne.

Publikując owe horoskopy, prasa zapowiada, że skonfrontuje je w odpowiednim czasie z rzeczywistością, a przy okazji astrolog może zupełnie stracić klientelę.

Na reprodukcji: stan pogody — wg astrologa — na 17 kwietnia 1976. Litery H oznaczają wyże, T — niże.

anegdoty

Znakomity portrecista niemiecki, MAKS LIEBERMANN portretował kiedyś pewnego znanego internistę. Lekarz zasłaniając się brakiem czasu oświadczył mu, że może pozować tylko dwa razy, dodając:

— Mnie wystarcza tylko jedna wizyta chorego do wystawienia diagnozy!

— Tak — odpowiedział malarz nie bez ironicznego uśmiechu — ale jeśli pan coś spartaczy, to pańską robotę pokryje ziemia. Ale jeżeli ja coś spartaczę, moja praca będzie latami wisiała na ścianie i świadczyła przeciwko mnie...

* * *

W obecności P. PICASSA rozmawiano o współczesnej młodzieży.

— Prawdą jest — odezwał się w pewnej chwili Picasso — że dzisiejsza młodzież jest rzeczywiście okropna. Ale najstraszniejsze jest to, że my już do niej nie należymy.

* * *

Syn gangstera wraca do domu po egzaminie w szkole.

— Jak ci poszło? — pyta ojciec.

— Bardzo dobrze. Zadawali mi przez 20 minut pytania, a ja nie odpowiedziałem ani jednego słowa.

* * *

Dwaj przyjaciele spotkali się po wielu latach rozłąki.

— Jak ci się wiedzie? — pyta pierwszy.

— Ani dobrze, ani źle — odpowiada drugi.

— W jakim sensie?

— No, na przykład, ożeniłem się.

— A więc dobrze.

— Nie tak znowu dobrze, bowiem żona okazała się złośnicą.

— To źle...

— Nie tak znowu źle, bo chociaż była straszliwa w pożyciu, była bardzo bogata...

— No to dobrze.

— Nie tak znowu dobrze, ponieważ nie oglądałem z tego ani grosza...

— To źle...

— Nie tak znowu źle, ponieważ była właścicielką 7-piętrowego domu.

— No to dobrze.

— Nie tak dobrze, bo dom spłonął.

— O, to źle.

— Nie tak znowu źle, bo ona znajdowała się w jego wnętrzu...

(c)

Rady Aaltonena i praca silnika w zimnie

Jak pokonać zakręt w tzw. poślizgu kontrolowanym, na śliskiej nawierzchni? Np.: znany fiński kierowca rajdowy RAUNO AALTONEN tuż przed zakrętem ustawia wóz bokiem do kierunku jazdy i bardzo powoli „wyprostowuje" go dopiero po całkowitym wyjściu z zakrętu.

Na naszych rysunkach schematy: nieprawidłowego pokonywania zakrętu: za wczesne wejście w poślizg, potem niepotrzebny skręt kierownicą w lewo, próba wyprostowania samochodu, której konsekwencja jest utrata panowania nad kierunkiem jazdy. Prawidłowe pokonanie zakrętu w poślizgu polega na wyprostowaniu przednich kół w chwili, gdy samochód bokiem ustawił się do jezdni i dopiero po minięciu zakrętu ponownym skręcie kierownicą w lewo i skierowaniu samochodu w przód. Tak właśnie praktykuje Aaltonen.

Nie zalecamy ćwiczeń tego rodzaju na oblodzonej szosie. Warto jednak, na wszelki wypadek, znać metodę mistrza.

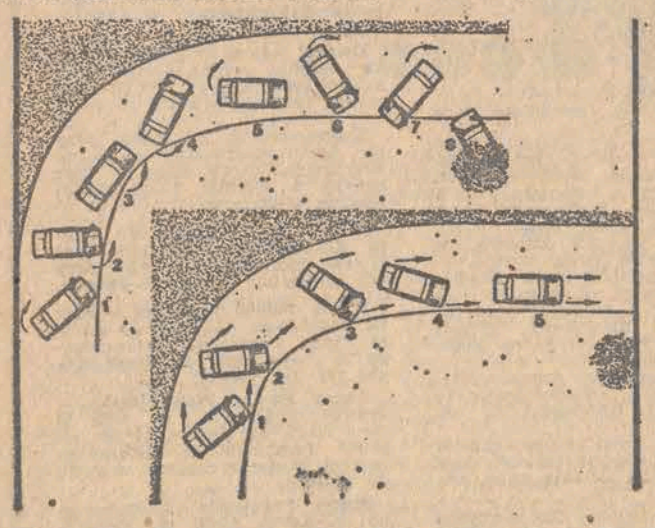

Silnik spalinowy w okresie spadków temperatur atmosferycznych narażony jest na wyjątkowo trudne warunki pracy. Samo uruchomienie odbywa się przy utrudnionym mieszaniu paliwa z powietrzem ze względu na niską temperaturę otoczenia. Początkowy okres pracy silnika 4-suwowego występuje przy słabym smarowaniu części trących i dodatkowej dawce paliwa (włączone ssanie), co wpływa na większe zużycie paliwa i rozrzedzenie oleju na gładzi cylindrowej — prowadzi to w efekcie do szybszego jego zużycia.

Silnik spalinowy pracuje poprawnie, gdy temperatura jego wynosi około 85 st. C, zbyt duże odchylenia od tej temperatury mogą zakłócić właściwą pracę i doprowadzić do mylnych wniosków użytkownika.

Jazda samochodem z chłodnym silnikiem może wpływać na nierównomierną pracę silnika, osiadanie pary wodnej na wewnętrznej części korka wlewu oleju, zawilgocenie wewnętrznej części obsady filtra powietrza, mokrą końcówkę rury wydechowej i szybkiego zalewania świec przez paliwo.

Często objawy te są przyczyną wyciągania niewłaściwych wniosków o nadmiernym zużyciu silnika lub przedostawaniu się cieczy chłodzącej do komory spalania.

W związku z tym uważa się za celowe:
- zagrzanie silnika na biegu luzem,
- ograniczenie jazdy na włączonym ssaniu do możliwie krótkiego odcinka,
- nieprzeciążanie silnika zimnego (ograniczenie szybkości),
- częstsze wymienianie oleju.

(K. W.)

WIELU CZYTELNIKÓW PISZE DO NAS, PROSZĄC O RÓŻNE RADY ŻYCIOWE. PONIEWAŻ WE FRANCUSKIM TYGODNIKU „ELLE" ZNALEŹLIŚMY DOŚĆ TRAFNE (NASZYM ZDANIEM) PRZEPISY JAK POSTĘPOWAĆ, BY ZASKARBIĆ SOBIE SYMPATIĘ, PODAJEMY JE PONIŻEJ:

1. Słuchaj każdego z miną, zdradzającą zainteresowanie, nawet jeśli ktoś opowiada nudno o sprawach, które doskonale znasz.
2. Uśmiechaj się jak najczęściej.
3. Dawaj swym rozmówcom do zrozumienia, że uważasz ich za osoby ważne i sympatyczne.
4. Pamiętaj, że od każdego można się czegoś nauczyć.
5. Umiej się przyznać do błędu; tylko głupcy chcą mieć zawsze rację.
6. Jeśli jesteś kobietą, dbaj by nie wyrobić sobie reputacji „kobiety, która nie lubi kobiet".
7. Nie strać nigdy okazji do powiedzenia małego komplementu.
8. Zrób listę swych wad — napiśmie to lepiej skutkuje — aby je zwalczać.
9. Dotrzymuj obietnic, nawet jeśli stały się w międzyczasie niewygodne dla ciebie.
10. Nie chowaj urazy, nie bój się pierwszego kroku do zgody.
11. Nie czuj niechęci do nieznajomych dlatego, że ktoś ci o nich źle mówił.
12. Dbaj o punktualność i przepraszaj gorąco za spóźnienie.
13. Jeśli nawet nie jesteś elegancki(a), bądź zawsze starannie i czysto ubrany.
14. Dawaj znajomym do zrozumienia, że dobrze się z nimi bawisz. Nie mów: „wczoraj się świetnie bawiłem, pojechałem samochodem za miasto", kiedy wiesz, że twój rozmówca ma tylko rower.
15. Pamiętaj o imieninach i życzeniach; nawet kilka słów sprawia ludziom przyjemność.
16. Dla mężczyzn: nie czesz się publicznie, dla kobiet: nie maluj ostentacyjnie.
17. Nie patrz z założonymi rękami, jak ktoś inny ugina się pod pakunkami.
18. Umiej postępować inaczej niż inni, jeśli inni postępują źle; zawsze znajdzie się ktoś, kto to oceni.
19. Nie powtarzaj cudzych zwierzeń.
20. Na pytanie, jak ci się wiedzie, odpowiadaj: dobrze, dziękuję. Twoje kłopoty interesują tylko twoją matkę.
21. Bądź szczerze tolerancyjny(a) dla wszelkich opinii innych, nawet jeśli myślisz inaczej.
22. Dla dziewcząt: pamiętaj, że nie będziesz miała większego powodzenia, jeśli będziesz flirtować z wielu chłopcami jednocześnie. Ludzie będą tylko źle o tobie mówić.
23. Zachowuj się tak, by twoi przyjaciele wiedzieli, że mogą zawsze na ciebie liczyć i że nigdy ci nie przeszkadzają.

24. Interesuj się cudzymi sprawami i troskami.
25. Staraj się nie mówić o ludziach, których nikt w towarzystwie nie zna.
26. Przedstawiaj jednych swych przyjaciół drugim: na pewno się w końcu poznają lepiej, że stanie się to dzięki tobie.
27. Dla dziewcząt: bądź miła także dla tych, którzy mają więcej niż 35 lat.
28. Nie odwołuj nigdy zaproszenia w ostatniej chwili. Ludzie to pamiętają!
29. Oddawaj zawsze to, co pożyczyłeś, w idealnym stanie. A najlepiej niczego od nikogo nie pożyczaj.
30. Mów dobrze o nieobecnych — zwłaszcza o kobietach, zwłaszcza jeśli jesteś kobietą.
31. Nie mów o tym, na czym się nie znasz. Prędzej czy później zostaniesz zdemaskowany.
32. Bądź szczególnie grzeczny dla ludzi nieśmiałych i niepozornych.
33. Pamiętaj, że dowcip jest dobry po raz pierwszy, znośny po raz drugi, okropny po raz trzeci.

34. Staraj się wiedzieć, co się dzieje na świecie.
35. Staraj się sprawić, aby ludzie opowiadali ci o swym zawodzie albo o swym hobby; sprawisz im przyjemność, a sam się (na ogół) nie będziesz nudzić.
36. Umiej znajdować coraz to nowe zainteresowanie: każde z nich przyprowadzi ci nowych przyjaciół. (c.)

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA
skupują sklepy
VERITAS
w Łodzi, ul. Piotrkowska 263, ul. Tuwima 14.
ZŁOM SREBRA SKLEP „VERITAS" w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 34.

ZMOTORYZOWANI !!

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU BRANŻOWEGO POAPG STOMIL UL. PIOTRKOWSKA 175, POLECAJĄC GUMOWE AKCESORIA SAMOCHODOWE

stomil

Nieruchomości

GROTNIKI — działkę budowlaną 6.000 m ogrodzoną, zabudowania — sprzedam. Oferty „1701" Prasa, Piotrkowska 96

W DOBRYM punkcie odstąpię dzierżawę placu 3.000 m ogrodzony, siła, światło, studnia, altana, dwa tunele. Oferty „1812" Prasa Piotrkowska 96

SPRZEDAM domek jednorodzinny 5-izbowy — okolice Strykowskiej. W rozliczeniu bloki. — Oferty „1727" Prasa, Piotrkowska 96

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ nowy kożuch męski. Oferty „1748" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ Pentacon Six TL. Tel. 51-28-32 1838 g

BONY kupię. Tel. 831-08 1842 g

BONY kupię. Tel. 51-20-71 219 g

KUPIĘ kalkulator oraz sumator z taśmą. Oferty „1691" Prasa, Piotrkowska 96

BONY kupię. — 327-15 1708 g

KUPIĘ radio „Stradivarii II" lub „Beethoven II". Oferty z podaniem ceny „1754" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ nowy motor do łodzi „Wicher". Łódź, Nad Jasieniem 10 1742 g

SPRZEDAM łapki karakułowe. tel. 323-19 1776 g

AKORDEON „Weltmeister" oraz palmę „Feniks" — sprzedam. Tel. 52-03-97 po 16 1790 g

SPRZEDAM 2 wózki inwalidzkie. Piotrowski — Piotrkowska 46 m. 18 1829 g

MASZYNĘ „Singer" gabinetową damską oraz męską — sprzedam. Dąbrowskiego 41 m. 12 1867 g

SPRZEDAM: kożuch jugosłowiański brązowy (rozmiar 48) oraz kalkulator wielodziałaniowy „MBO" RFN sieciowo-bateryjny. Tel. 764-83 1864 g

W dniu 4 lutego 1976 roku zmarł, przeżywszy lat 78

Ś. + P.

WŁADYSŁAW FRYSZTACKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 lutego 1976 r. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, DZIECI, WNUKI i PRAWNUKI

Dnia 4 lutego 1976 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 74, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

Ś. + P.

EDMUND OMIECIŃSKI

emeryt Sp. Pracy „Kotło-Budo-Montaż".

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego 1976 roku o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza Doły przy ul. Smutnej, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

W dniu 4 lutego 1976 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 30 lat

Ś. + P.

MGR

TADEUSZ BOŃCZAK

Msza święta żałobna odprawiona będzie dnia 9 lutego 1976 roku o godz. 14.30 w kaplicy cmentarza na Dołach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok. Pozostałe w smutku

ŻONA i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 3 lutego 1976 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy 55 lat

Ś. + P.

inż. ANTONI RAUZE

długoletni pracownik Biura Projektów „Elektroprojekt".

Wyprowadzenie zwłok do grobu odbędzie się dnia 7 lutego 1976 roku o godz. 14 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej.

Msza święta odbędzie się po uroczystościach pogrzebowych w kaplicy OO Pasjonistów przy ul. Grabieniec, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA i SYNOWIE

W dniu 4 lutego 1976 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku 69 lat najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

Ś. + P.

JÓZEF FLORCZAK

emerytowany pracownik Kanalizacji i Wodociągów w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego 1976 roku o godz. 16 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach, o czym powiadamia

RODZINA

KOLEDZE

ANDRZEJOWI ZBOROWSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY ze ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU JEDWABNICZO — DEKORACYJNEGO w ŁODZI

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie naszego zmarłego Kolegi, długoletniego i wybitnego pracownika

INŻ.

ANTONIEGO RAUZE

odznaczonego Honorową Odznaką m. Łodzi, składają:

KIEROWNICTWO, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z „ELEKTROPROJEKTU" w ŁODZI

ZAPISY

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH

Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych

w ŁODZI, ul. TOKARSKA 7, tel. 704-17

dokonuje zapisów do klas I na kierunek o specjalności:

MONTER INSTALACJI WENTYLACYJNO-KLIMATYZACYJNEJ.

Nauka trwa 2 lata. Wynagrodzenie w I roku nauki — 520 zł, w II roku nauki — 6.20 zł/godz. Uczniowie otrzymują w każdym roku nauki: odzież ochronną, garnitury, koszule, buty oraz codziennie posiłki regeneracyjne. Absolwenci mają zapewnione miejsca pracy. Zamiejscowym zapewnia się miejsca w bursie. Zapisów należy dokonać w sekretariacie szkoły pod w.w. adresem.

364-k

JEŚLI NIE PODJĄŁEŚ DECYZJI — PRZYJDŹ DO NAS

POMOŻEMY CI WYBRAĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD

Fabryka Szlifierek „Ponar — Łódź" Zakład Jotes im. J. Strzelczyka w Łodzi przy ul. Papierniczej 7, tel. 426-20 wspólnie z Łódzką Komendą OHP Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej

ORGANIZUJE DLA MŁODZIEŻY

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY w zawodach:

mechanik maszyn i urządzeń, ślusarz, tokarz, frezer, wiertacz, szlifierz, traser, strugacz, spawacz, krajacz metalu.

Jeśli ukończyłeś szkołę podstawową, weź świadectwo ukończenia, 2 zdjęcia i przyjdź do nas.

Jeśli przerwałeś naukę w innej szkole, zgłoś się ze świadectwem z ostatniej klasy i dwiema fotografiami. Wszystkie formalności załatwisz w dziale osobowym przy ul. Papierniczej 7. Dojazd tramwajem 3, 21 i 21 bis, autobusem 64, 69 bis i 85.

Nauka trwać będzie 1 rok. Wynagrodzenie 600 zł miesięcznie plus premia dla wyróżniających sie.

Po zakończeniu kursu I stopnia nauki zawodu, fabryka zapewni Ci pracę oraz możliwość kontynuowania dalszej nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej i Przyzakładowym Technikum Mechanicznym, gdzie junacy mają pierwszeństwo w przyjęciu.

Właśnie w naszej fabryce poznasz najnowsze technologie stosowane w produkcji maszyn. Liczne kontakty z firmami krajowymi i zagranicznymi zapewnią Ci atrakcyjną pracę oraz możliwość ciągłego podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Fabryka posiada bogate zaplecze socjalne, własne ośrodki wczasowe w górach i nad morzem oraz własny dom kultury.

Po pracy znajdziesz zasłużony odpoczynek. Gwarantuje Ci to dobrze zorganizowana baza sportowo-turystyczna. 4626-k

STARE zegary sprzedam. Oferty „1581" Prasa, Piotrkowska 96

FUTRO — łapki karakułowe czarne, nowe sprzedam. Głowackiego 15 m. 7 (Doły) 1986 g

CASTROL GTX sprzedam Retkińska 18/22 m. 87

KAMERĘ 16 mm „Admira Elektronic" sprzedam. Tel. 770-59 godz. 18—21

NOWĄ, walizkową maszynę do pisania „Erica" — sprzedam. 789-49 po 16 1773 g

SPRZEDAM kożuszek damski, futerko nylonowe, kupię dużą paproć. Telefon 368-83 1763 g

KOŻUCH damski sprzedam. Tel. 414-93 1926 g

SPRZEDAM pudle średnie, brązowe po championach. Odyńca 29 m. 13, po 18 2328 g

Pojazdy

„SYRENĘ 105 Lux" sprzedam. Odbiór I kwartał 1976 „Polmozbyt". Oferty „2112" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 1500-p" sprzedam. — Odbiór „Polmozbyt" I kwartał 1976. Oferty „1760" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Syrenę 104" Pabianice tel. 71-87 po 16 1803 g

SPRZEDAM „Fiata 125p-1500". Odbiór „Polmozbyt" Oferty „1804" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 125p" (1975) wersja fińska sprzedam. Tel. 633-04 od 18 1841 g

„FIATA 125p-1300" (1974) — sprzedam. Pionierska 15, godz. 16—18 (Nowe Złotno)

„WARSZAWĘ 223" (1970) sprzedam. Tatrzańska 23/25 m. 122 1559 g

Lokale

DUŻĄ kawalerkę z balkonem, słoneczną, wszystkie wygody, I piętro bloki — Żubardź, kwaterunkowe zamienię na pokój, kuchnia. Oferty „1863" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY poszukuje M-2 lub podobnego na okres 3 miesięcy. Płatne z góry. Oferty „1837" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnia umeblowane do wynajęcia na rok. Płatne z góry. Oferty „1743" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią od kwietnia. Oferty „1846" Prasa, Piotrkowska 96

STUDENTKA poszukuje sa modzielnego pokoju lub mieszkania. Tel. 688-53 1564 g

PRACUJĄCA i ucząca się poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „1566" Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDŹ — śródmieście, M-2 bloki, II p. zamienię na podobne lub większe w Pabianicach. Wiadomość: Pabianice tel. 77-13 1641 g

M-3 własnościowe — Osiedle Matejki, I piętro, balkon — sprzedam. Oferty z ceną „1562" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „1756" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻU — poszukuję — okolice Julianów — Radogoszcz. Oferty „1699" Prasa, Piotrkowska 96

STUDENTKA z Finlandii wynajmie mieszkanie, chętnie M-3. Oferty „1950" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO — członkowie spółdzielni poszukuje kawalerki lub M-2. Oferty „2149" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ pokój z kuchnią, częściowe wygody — stare budownictwo. Oferty z ceną „1718" Prasa, Piotrkowska 96

Różne

POTRZEBNA pomoc do dziecka 1,5 rocznego, Radomska 14/16 m. 60, niedaleko pl. Niepodległości, po godz. 16 1989 g

PRZYJMĘ dobrze płatną pracę — ewentualny wkład gotówkowy. Oferty „1645" Prasa, Piotrkowska 96

KALETNIK z pełnymi kwalifikacjami do Poznania potrzebny. Warunki dobre. Oferty „1687" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Warunki bardzo dobre. Stoki. Gazdy 46—1 1606 g

DO prowadzenia domu dwojga starszych osób — godz. 8—16 potrzebna wykwalifikowana, odpowiedzialna. Warunki bardzo dobre. Oferty „1828" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNA uczennica. Zakład fryzjerski, 22 Lipca 10. Dla zamiejscowej możliwość zamieszkania

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Pabianicach

ZATRUDNI ZARAZ:

LEKARZY INTERNISTÓW

— lub chcących się specjalizować w tej dziedzinie na I st. i II st.,

LEKARZY PEDIATRÓW

— lub chcących się specjalizować w tej dziedzinie na I st. i II st.,

LEKARZA ZESPOŁU WYJAZDOWEGO w oddziale pomocy doraźnej.

Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia prosimy kierować pod adres: Zespół Opieki Zdrowotnej w Pabianicach, ul. Nowotki 10, tel. 15-56-95. 470-k

Do pralek automatycznych stosuj proszki...

ZAPRASZAMY do SKLEPÓW

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (141)

(Redaguje HENRYK CISKI

FIGURA MAGICZNA

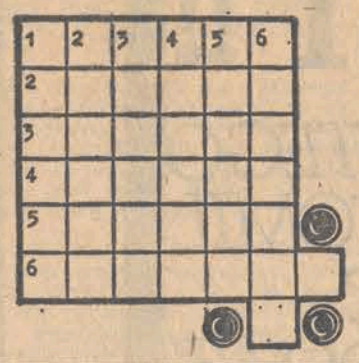

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. Gol. 2. Występuje w „Podwieczorku przy mikrofonie", 3. Aniołki w sztuce religijnej, 4. Zenon Przesmycki, 5. Gatunek papugi, 6. Zapał, werwa.

Opr. „Tkacz"

Zadanie arytmetyczne

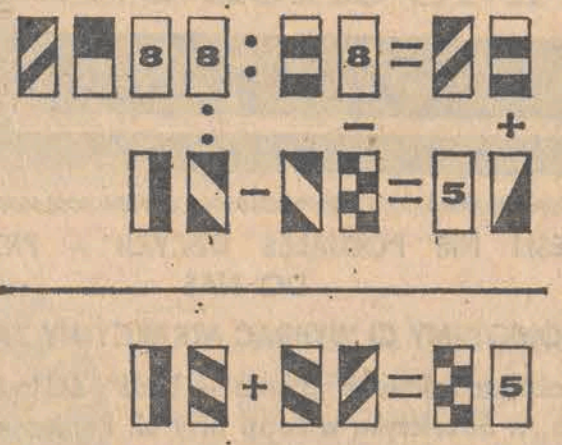

Poszczególne prostokąciki zastąpić należy odpowiednimi cyframi i wykonać wskazane działania arytmetyczne. Pamiętać należy iż jednakowym prostokącikom odpowiadają te same cyfry. Dla ułatwienia niektóre z nich zostały już wpisane do diagramu.

LOGOGRYF

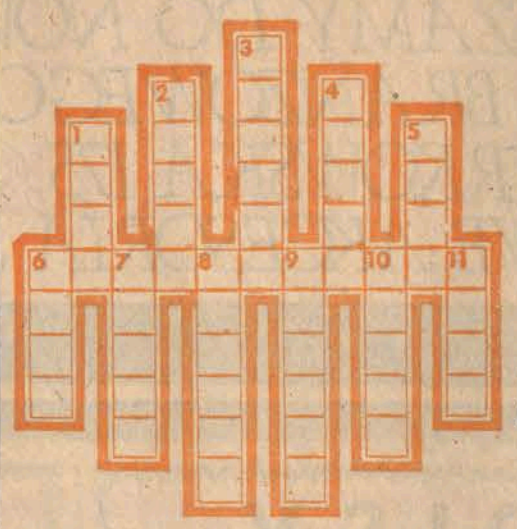

Odgadnąć znaczenie 11 wyrazów i wpisać je do odpowiednich pionowych pól diagramu. Po właściwym wpisaniu litery znajdujące się w poziomym środkowym rzędzie — czytane kolejno — utworzą dodatkowe rozwiązanie.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. Śmieszka znad morza, 2. Ostateczna, wykształtowana postać owada, 3. Kot afrykańsko-azjatycki polujący głównie na antylopy, 4. Roznosiciel malarii, 5. Ptak nowozelandzki wielkości naszej kury, 6. Lis ogon, 7. Buduje wiszące workowate gniazda, 8. U plechowców wytwarza się w niej żeńska komórka rozrodcza, 9. Lama południowo-amerykańska, 10. Żółtobarwny ptak wróblowaty, 11. Rząd ptaków wodnych do których należą m. in. perkozy.

Rozwiązanie (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem „DP" w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach-kartach „Rozkosze łamania głowy nr 141".

DWAJ MALARZE

Przypatrzcie się uważnie rysunkowi i powiedzcie, który z malarzy dokładniej przeniósł na płótno fragment miasteczka.

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" Nr 136

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: Polak, plewa, abakus atak, rogal, Amado, Ala, tulipan, Kulka, reforma, bot, Amara, zrazy, zima, gawron, Arany, radna.

PIONOWO: parafraza, obol, laga, aka, kultura, Lamia, etap, wada, akonityna, alkazar, Ulm, Koran, emir, fama, bard, ozon, rwa.

NAPAD

Pierwszy strzelił bandyta B.

Sport TO ZDROWIE

1—C, 2—F, 3—E, 4—B, 5—G, 6—D, 7—A.

Zimowe ZABAWY

Przedmioty znajdowały się: młotki, komin i przybudówka, nóż — obok drzewa i domu, klucz w budynku po lewej stronie kindżał — szalik chłopca.

Nagrody książkowe wylosowali: **Zofia Borowska**, Dobroń Duży 56, woj. sieradzkie, **Andrzej Łakomski**, 93-162 Łódź, ul. Przyborowskiego 14, m. 27, **Anna Urbaniak**, 91-157 Łódź, ul. Wici 68, m. 49, **Tadeusz Mazurek** 97-200 Tomaszów Maz., Bohaterów 14 Brygady 21, **Helena i Stefan Grzybczyńscy** ul. Osiedle Wyzwolenia, bl. 12, m. 10, Piotrków Tryb.

Nagrody są do odebrania w naszej redakcji, Piotrkowska 96 III p. w godz. 10—16. Czytelnikom zamiejscowym wyślemy je pocztą.

Tłum.: EWA TORSKA

NIEBEZPIECZNA GRA

ROSS MACDONALD

— Z jakiej racji wydaje mi pan rozkazy?

— Bo od dziś płacę część pana poborów. Od dziś mam posiadłość w tym mieście i płacę podatki. Czy pan to rozumie? Przez całe życie wykonywał pan brudne rozkazy; niech pan dla odmiany wykona porządne. Hanson, niech pan aresztuje Rusty'ego Jahnke!

— Nie wiem, gdzie jest — powiedział niepewnie.

— Boi się pan po prostu Kercha! — drwiłem. — Niech pan idzie do diabła, Hanson...

Uderzył mnie w twarz.

— Niechże pan idzie do diabła, Hanson! — powtórzyłem. — Niech mnie pan pobije i zawlecze do jakiejś celi, zdeprawowany strażniku porządku! Wezmę najlepszego adwokata w kraju, by udowodnić przed światem, że to miasto jest jedną śmierdzącą kloaką! Niech mnie pan, na miłość Boską, każe stąd zabrać! Śmierdzi mi pan, Hanson!

Trząsł się jak stary pies, wyczerpany długim bieganiem. Ale już mnie nie uderzył.

— Dlaczego mnie pan nie bije, Hanson? To zupełnie bezpieczne, bo mam związane ręce! Ale Rusty Jahnke mógłby strzelać — dlatego go się pan tak boi.

— Zamknij się pan! Aresztuje go!

Poszedł w kierunku drzwi przygryzając wargi.

— Jeżeli pan chce rzeczywiście zrobić porządek, to jest jeszcze jeden świadek przeciwko Kerchowi. Zna pan profesora Salamendera? Z nim może pan spróbować swoich sił, inspektorze. Bo jest stary i słaby!

Odwrócił się wściekły. — Mówiłem, żeby pan się zamknął! Jeżeli się pan nie uspokoi, ja zamknę panu pysk!

Odwrócił się nagle i wyszedł. Sierżant wrócił do pokoju, zdjął mi kajdanki i zaprowadził do celi, położonej piętro niżej. Nie obraziłem się, gdy żelazne drzwi zatrzasnęły się za mną. Drewniana prycza zawieszona była na betonowej ścianie celi i to było wszystko, czego mi było potrzeba w tej chwili. Położyłem się na rozłożonej pryczy i znalazłem miejsce na głowie, które nie bolało bardzo, gdy ją ułożyłem na twardym drzewie. Potem zasnąłem.

Po minucie — potem się okazało, że była to dobra godzina — obudziłem się, gdy jakaś ręka spoczęła na moim ramieniu.

— Co się stało? — zapytałem. — Czy wróg atakuje? — Potem przypomniałem sobie, że przecież już nie jestem we Francji, chociaż spałem na drewnianej pryczy i całe ciało było sztywne i zbolałe.

— Niech się pan ocknie, Mr Weather — powiedział jakiś policjant. — Mr Sanford chciałby z panem mówić!

— Niech mu pan powie, żeby poszedł do diabła!

— Ależ, Mr. Weather, przecież pan na pewno zechce rozmawiać z Mr. Sanfordem! Czeka na pana na górze.

Wyprostowałem się ostrożnie, operując przy tym głową tak delikatnie, jakby była z dynamitem. Moje usta były spękane i spuchnięte, a złamany ząb bolał dokuczliwie. — Niech więc przyjdzie tutaj!

— Ależ nie, Mr. Weather! Sam by pan nie chciał z nim rozmawiać tu na dole.

Alonzo Sanford siedział w pokoju, w którym Moffat mnie przesłuchiwał.

— Oto on, Mr. Sanford — powiedział policjant uniżenie. Potem wyszedł i zamknął za sobą drzwi.

— To bardzo uprzejmie z pańskiej strony, że mnie pan tak szybko rewizytuje — zacząłem. — Proszę, niech pan mnie nie uważa za niegościnnego, dlatego, że nie proponuję panu poczęstunku.

Sanford podszedł do mnie wolno, przyglądając się mojej twarzy.

— Wielki Boże, John — co oni z pana zrobili? Pańskie usta...

— Tak, seplenię teraz trochę. Ale można mnie chyba zrozumieć.

— Kto jest odpowiedzialny za to brutalne traktowanie?

— Pan — w tym samym stopniu, co każdy inny obywatel tego miasta, mógłbym powiedzieć. Człowiek, który bije kastetem, nie ma znaczenia. Z nim rozliczę się któregoś dnia — tak jak się na ogół rozlicza z takimi typami.

— Ależ pan histeryzuje, John. Twierdzić, że ja ponoszę za to odpowiedzialność...

— Możliwe, że histeryzuję. Histeria nie jest wcale taka zła. W każdym razie ukazuje sprawy w sposób jasny i niewątpliwy — czarne albo białe. Popierał pan w tym mieście ustrój, w którym każdemu mogło przydarzyć się to samo, co mnie, to znaczy każdemu, z wyjątkiem pana i pańskich przyjaciół. Patrząc na te sprawy histerycznie, można uznać, że istnieją tylko dwa rodzaje policji, panie Sanford: jednak tylko po to, by strzec prawa i jednakowo traktować każdego człowieka, — druga służy do ochrony prywatnych interesów. Pańskie pojęcie o dobrze zorganizowanej policji dotyczy tego drugiego rodzaju — policji, która zostawia w spokoju pańskich przyjaciół, za to brutalnie obchodzi się z pańskimi wrogami — to swojego rodzaju przyboczna straż elity.

— Nie ułatwia mi pan sprawy, John. — Stary człowiek potrząsnął głową. — Nie uważam jednak pana za wroga.

PIĄTEK, 6 LUTEGO

PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne. 8.10 Olimpijskie Studio Młodych. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski — Matematyka. 14.30—15.30 transmisja z Innsbrucka III tercji meczu hokejowego Polska — RFN. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie. 18.20 Pora na Telesfora. 18.55 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 21.05 Refleksy. 21.10 Śpiewa H. Kunicka. 21.30 „Drogowskazy" — pr. public. 22.15 Dziennik. 22.30 „Sen na jawie". 23.00 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

PROGRAM II

16.25 Język angielski w nauce i technice. 17.00 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. 17.30 „Kiedy kobieta osiodła konia" — film fab. prod. radz. 19.00 Studio PI. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Jutro sobota — w Zamku" — pr. rozr. 21.10 Złota Tarka 76. 21.35 24 godziny. 21.45 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 22.30 „Wydanie specjalne" — film fab. prod. USA.

SOBOTA, 7 LUTEGO

PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Język polski — Matematyka. 8.45 Olimpijskie Studio Młodych. 11.35 Radziecka Mołdawia — pr. TV ZSRR. 12.05 Bajkowy Koncert Życzeń. 12.55 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 15.15 Studio 2. 15.25 Śpiewa K. Gott. 15.35 Studio 2. 15.40 APN przedstawia, II odc. „Ob, wielka rzeka Syberii". 15.55 Spotkanie z A. Bardinim cz. I 16.20 Kino amatorskie przedstawia 16.30 Studio 2. 16.40 Dwa zdania dla Studia 2. 16.50 Studio Olimpijskie. 17.00 Co o tym myślicie — przed kamerami siostry Sipińskie. 17.10 TV NRD przedstawia 18.10 Studio 2. 18.15 MW-3 przedstawia — pr. rozr. 18.25 „Wschód w samo południe" — II odc. serii dok. 18.50 Pr. rozr. TV NRD. 19.00 Uczmy się języków 19.10 Co o tym myślicie. 19.25 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 20.25 Studio 2. 20.55 „Strzały w Dodge City" — odc. I ser. prod. USA. 21.45 Studio 2. 21.50 Studio Olimpijskie. 22.00 Tańczy „Sabat". 22.05 Spotkanie z A. Bardinim cz. 2. 22.45 Studio Olimpijskie. 23.15 „Sąsiad" — film kryminalny prod. wł. 0.10 Bukiet róż z Montreux. 0.45 Studio 2. 0.55 Dobranoc Studia 2.

PROGRAM II

11.35 Refleksy. 14.40 Od Tatr do Bałtyku. 14.55 Kino miniatur. 15.35 „Rajmonda" — A. Głazunow — filmowa wersja 3-aktowego baletu. 16.40 „Y-17" — film fab. prod. bułg. 18.25 Godzina J. Paliki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 22.55 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie

NIEDZIELA, 8 LUTEGO

PROGRAM I

6.10 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne. 7.10 TV Kurs Rolniczy. 7.55 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.25 Antena. 8.45 Olimpijskie Studio Młodych. 9.10 Refleksy. 11.45 Dziennik. 12.30 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 13.15 „Nasi rodzice pracują". 13.55 Refleksje obywatelskie. 14.10 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 15.20 Losowanie Dużego Lotka. 15.35 Piórkiem i węglem. 16.00 „Krzysztof Kolumb" — odc. 2 film ser. prod. hiszp. 17.05 L. Kydryński

przedstawia — Samy Devis-junior. 18.05 Progi i bariery. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 20.45 „Nana" — odc. 1 pt. „Aktorka" — film ser. prod. ang. 21.30 „Utwory dla moich przyjaciół". 22.25 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

PROGRAM II

14.15 Wojskowy Film Dokumentalny. 15.25 Dla młodych widzów. 16.25 „Jeden dzień w Ilmenau" — rep. 16.50 Tatrzańska Jesień. 17.10 „Operacja „Trust" — odc. 1 filmu ser. prod. TV ZSRR. 18.25 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Czas i ludzie. 20.55 „Przeboje świata". 21.25 Rep. film. 21.45 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 22.30 Przegląd twórczości telewizyjnej A. Hanuszkiewicza.

PONIEDZIAŁEK, 9 LUTEGO

PROGRAM I

8.45 Olimpijskie Studio Młodych. 12.45 Technikum Rolnicze — Język polski — Matematyka. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Studio Olimpijskie. 17.20 Zwierzyniec. 18.00 Nafta dla Wenezueli. 18.25 „Stülpner — zbójnik z gór" — odc. 4 filmu ser. prod. TV NRD. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Studio Olimpijskie. 20.45 „Tylko Beatrycze" — film fab. prod. pol. 21.05 Refleksy. 21.15 Śpiewa A. Jantar. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki. 17.25 Z cyklu: „Morze wokół nas" 17.55 Zagraniczny Film Dokumentalny. 18.30 Współistnienie i praktyka. 19.00 Studio II. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Świat, Obyczaje, Polityka. 20.50 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 21.30 24 godziny. 23.40 NURT.

WTOREK, 10 LUTEGO

PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Język polski — Matematyka. 8.45 Olimpijskie Studio Młodych. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski — Botanika. 16.00 Studio Olimpijskie. 16.50 Dziennik. 17.00 „Palestyńczycy" — film dok. 17.25 „XYZ" — cz. II. 17.55 Studio TV Młodych. 18.45 Fakty, Opinie, Hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 21.05 Studio Olimpijskie. 21.30 „Trzecia granica" — odc. III filmu ser. prod. TVP. 22.20 Dziennik. 22.40 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

PROGRAM II

16.45 Język angielski. 16.50 Studio Olimpijskie. 18.10 Malarstwo i film. 19.00 Matura i co dalej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 21.05 Wtorek Melomana. 22.05 24 godziny. 22.15 „Tylko Beatrycze".

ŚRODA, 11 LUTEGO

PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Język polski — Botanika. 7.30 W drodze do nowego. 8.45 Olimpijskie Studio Młodych. 11.55 „Trzecia granica" — odc. III filmu ser. prod. TVP. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne — Matematyka. 14.20 Politechnika TV. 15.20 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Studio Olimpijskie. 17.20 Dla dzieci. 18.00 Losowanie Małego Lotka. 18.15 „Apel ptaków" — pr. muz. 18.40 Anatomia sukcesu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Studio Olimpijskie. 20.40 „Major Dundee" — film fab. prod. USA. 22.40 Dziennik. 22.55 Studio Olimpijskie.

PROGRAM II

17.00 Język francuski. 17.35 Dla młodzieży. 18.35 „Trzecia od słońca" — odc. II pt. „Wędrowiec" — film ser. prod. bułg. 19.00 Studio PI. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Przed ekranem". 20.45 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 23.05 NURT.

CZWARTEK, 12 LUTEGO

PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne — Matematyka — Hodowla zwierząt. 8.00 Matematyka w szkole. 8.45 Olimpijskie Studio Młodych. 14.30 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 16.30 Dziennik. 16.40 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 17.10 Ekran z Bratkiem. 18.15 Poligon. 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 21.10 „Szach królowej brylantów" — film kryminalny prod. radz. 22.40 Dziennik. 22.55 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

PROGRAM II

16.55 Język rosyjski. 17.30 Morskie ogniwa — pr. public. 18.00 Tawerna pod Różą Wiatrów. 18.30 „Wielkie nadzieje" — odc. 3 pt. „Kowalskie rzemiosło" — film ser. prod. ang. 19.00 Magazyn kulturalny. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.20 „Jazz nad Odrą". 21.00 24 godziny. 21.10 Galeria 34 milionów. 21.45 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 22.40 Język francuski.

PIĄTEK, 13 LUTEGO

PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Matematyka — Hodowla zwierząt. 8.50 Olimpijskie Studio Młodych. 12.45 TV Technikum Rolnicze — M. Konopnicka — Matematyka. 14.30 Politechnika TV. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 17.30 Pora na Telesfora. 18.05 Dla młodych widzów. 18.30 „Człowiek i przyroda" — pt. „Ptasi raj" — film prod. hiszp. 18.55 „Polak w Bagdadzie" — rep. filmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 21.05 „Podróże z Agawem". 21.45 Program public. 22.25 Dziennik. 22.40 Rep. film. 22.55 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

PROGRAM II

16.25 Język angielski w nauce i technice. 17.00 Bomba I. 17.30 „Szach królowej brylantów" — film kryminalny prod. radz. 19.00 Studio PI. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Zanim wejdą na pochylnię — rep. 20.45 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 23.05 NURT.

UWAGA! TV zastrzega sobie możność zmian w programie!

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca — Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47; sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok: do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95. Nr indeksu 35003/35004.

8 DZIENNIK POPULARNY nr 30 (8318) Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 36. Papier druk. mat. 80 g. B-48